



GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 110 AB

Środa, 26 października 1938

Rok 1

Aleksandrów Kulawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipce Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk

Musimy raz jeszcze dowieść, że w chwilach dla Państwa decydujących wszyscy Polacy są zawsze zjednoczeni
Gen. Ś. Skwarczyński

Dzisiaj Praga musi odpowiedzieć na notę węgierską

WARSZAWA (tel. wł.) Dzisiaj o godz. 12-ej Czesi muszą dać Węgom odpowiedź, co wybierają: plebiscyt czy arbitraż Włoch, Niemiec i Polski.

Praga przyjęła w 75 proc. żądania węgierskie. Czecho-Słowacja oddaje Węgom: 9.500 km kw., zamieszkałych przez 750.000 ludności.

Węgry uznali te propozycje za niewystarczające i nadal trwają przy swych pierwotnych żądaniach, które wyrażają się terytorialnie w 12.940 km kw, zamieszkałych przez 1.030.000 ludności.

W wczorajszej nocy Budapeszt proponuje, że wojska węgierskie zajmą niezwłocznie te terytoria, na których odstąpienie Praga już się zgodziła.

Na terytoriach zaś położonych między linią etnograficzną proponowaną przez Węgry, a linią graniczną proponowaną przez Czechosłowację ma się odbyć plebiscyt. Chodzi tu głównie o miasta Koszyce, Nitra, Munkaczewo i Użhorod, które w r. 1918 miały większość węgierską.

Rząd węgierski zdecydowany na wszystko

Na temat noty węgierskiej, wręczonej w Pradze, premier Imre oświadczył:

Nie tracimy nadziei, iż możliwym będzie załatwienie zagadnienia w drodze pokojowej. Jeżeli jednakże z jakichkolwiek względów nie udałoby się nam

Tylko „Slavia“

PRAGA. Jak podaje dziennik „Slovensky Hlas“ nazwa Czechosłowacji ma być zamieniona na Slawie.

„Drwęca“ ohydnie wyzyskuje swych pracowników

Sterroryzowani redaktorzy odpowiedzialni

Głośno się mówi w całym powiecie lubawskim na temat redaktorów odpowiedzialnych „Drwęcy“. Przyjrzyjmy się taktem „panu od siedzenia“ z bliska. Jest to zasadniczo pierwszy z brzoła lojalny obywatel. Jedyne jego nieszczęście, że jest pracownikiem: drukarzem lub zecerem w drukarni „Drwęcy“ albo ojcem, zatrudnionego tam pracownika. Zresztą, niechby spróbował nie przyjąć stanowiska odpowiedzialnego redaktora, o pracę tak trudno.

Niemcy alzaccy domagają się równouprawnienia pod względem językowym

PARYŻ. „Elsass-Lothringer Ztg.“ w artykule p. t. „Alzaccyzy w pierwszej linii obrony“ pisze, że w ciągu dni mobilizacji Alzaccyzy z miejsca otrzymali równouprawnienie. Dziennik pisze dalej: Jeżeli więc wymaga się od nas ofiar, to trzeba również uwzględnić nasze żądania. Jeżeli w okopach przednich linii obronnych daje się Alzaccykom pierwszeństwo, to można im dać także równouprawnienie w sprawie języka.

skłonić do przyjęcia propozycji węgierskich prawdziwie pokojowych, wówczas rząd węgierski byłby niezłomnie zdecydowany do zrealizowania swych słusznych postulatów wszystkimi środkami, jakimi rozporządza naród.

Skuteczna pomoc Polski, Niemiec i Włoch

BUDAPESZT. Premier Imre, udzielając przedstawicielom prasy komentarzy w sprawie noty węgierskiej, podkreślił, że akcja dyplomatyczna wszczęta przez wielkie mocarstwa, będące w przyjaznych stosunkach z Węgrami, a mianowicie przez Polskę, Niemcy i Włochy, przyczyniła się w znacznej mierze do złożenia nowych propozycji przez Pragę. Węgry żywią uczucie głębokiej wdzięczności dla tych trzech mocarstw.

Kto ma rację —

zarząd czy kandydaci z Jona Stronnictwa Narodowego?

Decyzja warszawskich władz Stronnictwa Narodowego o nie braniu oficjalnego udziału w wyborach wywołała daleko idące zastrzeżenia w łonie Stronnictwa na Pomorzu. Wszyscy wiedzą przecież, że od roku 1935 wiele się zmieniło nie tylko w kraju, ale w sytuacji międzynarodowej. Zresztą trudno zrozumieć, dlaczego Stronnictwo ma nie brać udziału w wyborach, skoro odbywają się pod hasłami narodowymi i w celu zmiany ordynacji wyborczej. Chodzi więc raczej o względy personalne rozmaitych panów z zarządu głównego Stronnictwa Narodowego.

Tak to ocenił cały szereg czołowych działaczy Stronnictwa na Pomorzu. Niektórzy z nich nawet kandydowali, jak pp. Hillar, Marcinkowski i Malinowski. Co prawda pod presją Warszawy zarząd okręgowy również wypiera się swych własnych działaczy, ale nie oznacza to bynajmniej, aby miały się ich wyprzeć

oddziały Stronnictwa i dotychczasowi sympatycy.

Zresztą, gdyby tak zarząd Stronnictwa chciałby się wyprzeć wszystkich swych członków, którzy są lojalni względem własnego narodu i państwa, to reszta mogłaby śmiało pomieścić się w jednym wozie tramwajowym.

Dlatego można się spodziewać po wyborach generalnej zmiany frontu w Stronnictwie Narodowym. Dojdą do władzy inni ludzie, którzy znajdą wspólny język ze wszystkimi Polakami.

Berlin już domaga się zwrotu wszystkich dawnych kolonii w Afryce

LONDYN. W kołach politycznych Londynu utrzymują, że w posiadaniu rządów brytyjskiego i francuskiego znajdują się nieoficjalne narazie postulaty niemieckie w sprawie kolonii. Niemcy wysuwają następujące żądania:

- 1) Zwrot wszystkich dawnych kolonii niemieckich w Afryce,
- 2) Gdyby zwrot tych kolonii nastąpił



Pan Prezydent Rzplitej w Wielkopolsce

Pan Prezydent Rzplitej wyjechał w poniedziałek z Warszawy, udając się na ziemię Wielkopolską.

Pierwszy etap podróży P. Prezydenta Rzplitej, to Nowa Wieś w pow. szamotulskim.

Na powitanie dostojnego Gościa przybyli ks. kard. Hlond, minister Poniatowski i wojewoda poznański Maruszewski.

Słowa uznania min. Józefa Becka dla Świątowego Zw. Polaków

Min. Józef Beck wystosował do prezesa Świątowego Związku Polaków min. Władysława Raczkiewicza pismo, w którym wyraża w gorących słowach uznanie dla działalności Świątowego Związku Polaków na Śląsku Zaolzańskim.

czal nieprzezwyciężone trudności, Niemcy byłyby gotowe zrzec się ich za odpowiednią kompensatą innych terytoriów kolonialnych w Afryce.

Niemcy rezerwują sobie prawo wybudowania baz zamorskich i lotniczych na terenie swych posiadłości kolonialnych.

Postulaty te mają niebawem być przedstawione w formalnym memoriale.



Z wielkich manewrów ramańskich w okolicy Gajeczn

Japończycy zdobyli Hankau

Miasto w płomieniach — Wojska chińskie w pułapce — Dżonki chińskie giną od własnych min

TOKIO. Urzędowo donoszą, że japońskie wojska lądowe w ścisłej współpracy z siłami morskimi weszły wczoraj o godz. 16 min. 30 (czas miejscowy) do Hankau.

Po otrzymaniu wiadomości o zajęciu Hankau w całej Japonii rozległ się ryk syren okrętowych i fabrycznych. Wykupiono w sklepach wszystkie flagi i lampiony. W Tokio odbył się olbrzymi pochód.

Lotnicy japońscy, którzy przed zajęciem Hankau dokonali licznych lotów wywiadowczych nad miastem, opowiadają, iż całe dzielnice Hankau płoną. Ponad miastem unoszą się kłęby dymu, zasłaniające olbrzymie przestrzenie.

Kolumny japońskie zbliżyły się do Hankau od strony północno-zachodniej, zajmując groblę, która zabezpiecza miasto przed wylewem rzeki Han. Hankau leży u zbiegu rzeki Yangtse i Han. Po drugiej stronie rzeki Han naprzeciwko Hankau znajduje się miasto Hanyang. Po drugiej stronie rzeki Yangtse na jej północnym wybrzeżu leży miasto Wuczang. Wszystkie te trzy miasta stanowią w rzeczywistości jedno wielkie poprzecinane dwiema rzekami mrowie domów, z którego obecnie unoszą się płomienie i kłęby dymu.

Chińczycy zniszczyli wszystkie mosty. Utrudniło to Japończykom ostatnie operacje i opóźniło wkroczenie do miasta.

Istniała obawa, iż Chińczycy zerwą groble i tamy na rzece Han, co groziłoby poważnym niebezpieczeństwem całemu miastu wraz z międzynarodową koncesją. Zajęcie grobli na rzece Han przez Japończyków udaremniło zamiary chińskiego dowódcy.

Wojska chińskie przed wycofaniem się z miasta podminowały prawie wszystkie gmachy państwowe.

Wojska japońskie — jak donosi dalej agencja Domei — dokonały ruchu okrążającego na równinie Czinczau, na północ od Hankau. Na przestrzeni tej znajdują się wojska chińskie w sile około 30 dywizyj. Wojska japońskie zaciskają coraz bardziej pierścien, otaczający Chińczyków. Część wojsk chińskich usiłuje ratować się ucieczką drogą wodną, płynąc na dżonkach w górę rzeki Yangtse. Dżonki te są ostrzelane przez samoloty japońskie, a często —

króć wpadają na miny, których zadaniem było utrudniać posuwanie się w górę rzeki okrętów japońskich.

Znaczna część gmachów, które padły państwą płomieni w Hankau, była wysadzona w powietrze przez żołnierzy chińskich.

Hankau bez wody

Hankau jest pozbawione zupełnie wody. Wodociągi są uszkodzone, a naprawa ich będzie wymagała dłuższego czasu.

Hołd bohaterom zza Olzy składa Światowy Związek Polaków z Zagranicy

Prezydium Rady Naczelnej Światowego Związku Polaków z Zagranicy na zebraniu w dn. 24 bm. powzięło następującą uchwałę:

„Śląsk Zaolzański wrócił w granice Polski. Radosny ten moment powrotu prastarej ziemi polskiej do Macierzy święci cały Naród Polski.

W tej historycznej chwili, kiedy Polacy zza Olzy przestali być częścią składową Polonii Zagranicznej, Światowy Związek Polaków z Zagranicy wyraża im uznanie za długoletnią pracę i trud, za ofiary życia i mienia, a w szczególności w imieniu całej Polonii Zagranicznej składa hołd bohaterom, którzy krwią swą zapłacili za polskość i wolność tych ziem.

Dzisiaj Polacy zza Olzy, jako obywatele Państwa Polskiego, spełnią największe swe marzenie, służąc wielkości i potędze Państwa Polskiego oraz całego Narodu Polskiego.“

Nowa polska placówka konsularna w Brazylii w stanie Rio Grande do Sul

KURYTYBA. W tych dniach konsul generalny R. P. w Kurytybie, p. Józef Gieburowski, złożył wizyty oficjalne w Porto Alegre, dokąd udał się celem zainstalowania pierwszej polskiej placówki konsularnej w stanie Rio Grande do Sul, zamieszkałym przez blisko 100-tys. rzęsę wychodźców polskich. Kolonia polska z wielkim zadowoleniem i radością powitała fakt otwarcia tak bardzo potrzebnej placówki konsularnej, urządzając w Porto Alegre serdeczne powitanie dla konsula generalnego z Kurytyby i wicekonsula Wróblewskiego, pierwszego kierownika nowopowstałej placówki konsularnej w Porto Alegre.

Czeski tranzyt przez Gdynię ruszył

Plonne obawy sfer przemysłowych

W porcie gdyniskim daje się zauważyć wzmożony ruch tranzytowy towarów czeskich do krajów zamorskich. Ruch ten świadczy, że ostatnie wydarzenia polityczne w niczym nie zaszkodziły stosunkom handlowym polsko-czeskim. W ostatnich dniach tranzyt wykazuje duże ładunki towarów z pod Brna i Bratysławy z przeznaczeniem do Anglii, Francji, Skandynawii i Ameryki.

Tranzytem przechodzą towary żelazne, szkło, porcelana, papiery, blacha rury itp.

Spółdzielnia armatorska powstaje w Gdyni

Nowe statki staną do służby polskiej floty handlowej

W Gdyni powstaje spółdzielnia armatorska z kapitałem w kwocie 1 miliona złotych, która zakupi 3 statki dla żeglugi nieregularnej. Spółdzielnię zakładają pracownicy armatorscy, którzy złożyli już na ten cel 300.000 zł i uzyskali kredyt na kwotę 700.000 zł. Kredyty te będą zabezpieczone na statkach. Jak wiadomo, statki morskie, podobnie jak domy mieszkalne i nieruchomości, posiadają własne hipoteki, obciążane na wypadek długów podobnie jak nieruchomości.

Nowe statki będą zakupione przez spółdzielnię częściowo jeszcze w roku bieżącym. Z czasem udziałowcy przewidują, że spółdzielnia rozwine się do dużych rozmiarów i będzie dysponowała dużą i silną flotą handlową.

Wojny już nigdy nie będzie

— mówi optymista Ford

DEARBORN. (Stan Michigan). Na pokazie dla prasy nowych modeli samochodów Ford oświadczył:

„Wojny już nigdy nie będzie. Narody opamiętały się i zrozumiały błądność konfliktów“.

Szabla honorowa dla gen. Bortnowskiego

CIESZYN. Dzisiaj odbędzie się w Cieszynie Zachodnim wielka uroczystość wojskowa. Oddziały wojskowe, wchodzące w skład samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk” wręczą swemu dowódcy generałowi Bortnowskiemu pamiątkową szablę dla upamiętnienia objęcia Śląska Zaolzańskiego przez wojsko polskie.

1000 rodaków zza Olzy przybywa do stolicy na Święto Niepodległości

WARSZAWA. W dniach od 10 listopada do 12 listopada bawić będzie w Warszawie wycieczka ludności ze Śląska Zaolzańskiego w liczbie około 1000 osób. Nowi nasi współobywatele przybędą do Warszawy na święto Niepodległości, by wziąć udział w uroczystościach i złożyć w imieniu swojej ziemi hołd Panu Prezydentowi R. P. i p. Marszałkowi Smigłemu Rydzowi.

Eksport z Śląska Zaolzańskiego wzrasta

Do portu gdyńskiego nadchodzą całokształt towarów, pochodzących z Zaolzia, z miejscowości przyłączonych do Polski. Przeważa blacha, szyny kolejowe, sprzęgła, kotwice, żelazo w sztabach, rury itp. Towary te wysyłane są masowo na statku na Daleki Wschód i do Ameryki, zwłaszcza Południowej.

O nowy statek wzbogacił się flota handlowa

W najbliższym czasie Warszawskie Towarzystwo Transportowe w Gdyni zakupi, względnie wybuduje nowoczesny statek handlowy do przewozu towarów o nośności 500 T.R.B. Będzie to statek parowy, wyposażony w chłodnie i własne urządzenia przeładunkowe.

Obecnie prowadzone są w Anglii pertraktacje co do nabycia statku gotowego. O ile one odniosą skutek pozytywny, spodziewać się należy, że już w zimie statek stanie do służby pod polską banderą. W przeciwnym razie statek zostanie zamówiony w stoczni i wówczas przybędzie do Gdyni na wiosnę.

Nowe możliwości dla wywozu węgla zaolzańskiego

Począwszy od 21 bm. P. K. P. ustaliły przewoźne dla węgla kamiennego ze stacji Śląska Zaolzańskiego: Dąbrowa, Karwina, Orłowa i Sucha Średnia do Gdańska i Gdyni celem dalszego wywozu morskiego na zł 4,30 za tona.

W ten sposób włączono obszar zaolzański do starego obszaru węglowego Polski i stworzono duże możliwości eksportowe dla węgla z tych terenów, co niewątpliwie wpłynie korzystnie na dalszy wzrost przeładunków przez porty p. o. c.

Dwa optymizmy

W czasie poniedziałkowego obchodu narodowo-socjalistycznego „dnia starej gwardii i starych wojaków”, na zebraniu wieczorowym w cukierni Derra przemawiał także Gauleiter p. Forster, bezpośrednio po powrocie samolotem z Berchtesgaden, gdzie bawił u kanclerza Rzeszy.

Z długiego przemówienia, podkreślić należy fragment, w którym p. Forster bardzo krótko odpowiedział na pytanie: **Co będzie z Gdańskiem?**

Mianowicie:

„Ja osobiście widzę przyszłość Gdańska bardzo optymistycznie. Nie powrócą już złe czasy, leżące za nami, a najdziej mogą tylko lepsze. Stwierdzenie to nastroić nas może radośnie“.

Gauleiter p. Forster jest więc optymistą. My także i to w wysokim stopniu, choć nieco inaczej.

Wierzmy, pewni jesteśmy, że złe czasy, w których Gdańsk (bez związku z Polską) leżał na obu łopatkach, już nigdy nie powrócą!

60.000 zł na FON

CZĘSTOCHOWA. Dyrekcje, urzędnicy i robotnicy fabryk „Union Textile Łódź-Lubliniec“ ofiarowali na F. O. N. na zakup kilkunastu ciężkich karabinów maszynowych sumę zł 60.000 zł.

Kilkuset zabitych w starciach z wojskami czeskimi na Rusi Podkarpackiej

PRAGA. Według skąpych doniesień, przenikających z Rusi Podkarpackiej, sytuacja na pograniczu w dalszym ciągu stoi pod znakiem dużego napięcia. W dniu wczorajszym i ostatniej nocy w całym szeregu miejscowości dojdło miało do starć między oddziałami wojsk cze-

skich a partyzantami. W wyniku starć po obu stronach jest kilkuset zabitych i rannych. Oprócz oddziałów piechoty ze strony czeskiej używane są przeciwko powstańcom liczne formacje broni pancernej oraz lotnictwa.

18 zabitych Samolot australijski rozbił się o skałę

MELBURN. Samolot pasażerski, utrzymujący komunikację na trasie Melbourne—Adelaida, roztrzaskał się skutkiem gęstej mgły o masyw skalny w odległości 26 kilometrów od Melburn. 14 pa-

sażerów oraz 4 członków załogi poniosło śmierć na miejscu. Wśród zabitych znajduje się b. australijski minister handlu Hawker.

Po odsiedzeniu kary w Grudziądzu zabójca posła sowieckiego zdał maturę i ożenił się

Jak donoszą z Warszawy, zabójca posła sowieckiego Kowierda, który, jak wiadomo, opuścił przed paru miesiącami więzienie w Grudziądzu, ożenił się w Warszawie. Onegdaj odbył się jego ślub w cerkwi prawosławnej przy ul. Podwale. Kowierda, który

skazany był na 15 lat więzienia, gdy znalazł się na wolności, złożył egzamin maturalny w polskiej szkole. Ożenił on się z córką płk. Petruszyny. Po ślubie wyjechał do Jugosławii, gdzie osiedlił się na stałe.

Z ostatniej chwili

Obrady w Pradze nad notą węgierską rozpoczęły się dopiero po południu

PRAGA. Obrady czeskiej rady ministrów na temat noty węgierskiej rozpoczęły się wczoraj dopiero o godz. 15. Premier Brody przybył w południe

samolotem z Użhorodu. Członkowie rządu słowackiego przybyli samochodem około godz. 14-tej.

Ani plebiscyt, ani arbitraż

Praga w kłopotach

Ze skąpych wynurzeń półoficjalnych na temat noty węgierskiej, daje się wyčiuwać coraz bardziej pesymistyczne nastroje. Alternatywa plebiscytu lub też arbitrażu stawia rząd praski w trudnej sytuacji, gdyż z jednej strony w razie arbitrażu międzynarodowego spodziewano by się tutaj decyzji raczej niekorzystnej, z drugiej zaś ewentualny ple-

bscyt przede wszystkim ze względu na niechęć ludności podkarpackiej do administracji czeskiej wypadłby raczej na korzyść Węgier.

Radio praskie ogłosiło wczoraj wieczorem komunikat urzędowy, w którym nawołuje społeczeństwo do zachowania zupełnego spokoju i nie dawania wiary jakimkolwiek przedczesnym informacjom.

Szeregład prasy

Kanał Ren-Dunaj a Polska

W „Biuletynie” Izby Przem.-Handlowej w Gdyni czytamy:

„Prasa niemiecka poświęca ostatnio dużo miejsca sprawie budowy kanału Ren-Dunaj, analizując zwłaszcza stanowisko, jakie zajmie zagranica wobec tej inwestycji. W związku z tym „Hansa”, organ niemieckich sfer portowych, poświęca w swej korespondencji z portów kilka uwag o sytuacji Polski wobec kanału projektowanego. Polska — jak wiadomo — lansuje projekt kanału Bałtyk-Morze Czarne, któryby przejął znaczną część tranzytu między Europą północną i południową. Koszt jego budowy miałby wynieść 200 milionów. Korespondent „Hansy” stwierdza, że kanał Ren-Dunaj stanowi poważną konkurencję dla planu polskiego, któryby jedynie miał rację bytu w razie natychmiastowego rozpoczęcia robót. Z drugiej strony podkreśla, że kanał ten przechodzący przez polski okręg przemysłowy, powiększyłby znacznie zdolność eksportową przemysłu polskiego, zwłaszcza na Bliski Wschód i Balkany, a to dzięki obniżce kosztów transportu. Również uszlachonięcie Wisły umożliwi przerzucenie transportu towarów masowych z kosztownej drogi żelaznej na tańszą — wodną.”

Jak widzimy, Niemcy poczynają coraz bardziej liczyć się ze znaczeniem Polski jako kraju tranzytowego. Nasz projekt kanału Gdynia-Wisła-Morze Czarne okazuje się dla nich poważną konkurencją.

Zbrojenia zapobiegała kryzysowi

„Express Poranny” porusza dość ważne zagadnienia zbrojeń:

„Niebezpieczeństwo wojny europejskiej minęło, zbrojenia jednak rosą.

Nauka ekonomii głosi, że wydatki zbrojeniowe są nieprodukcyjne, że przeto duża część dochodu społecznego marnuje się w okresie zbrojeń bezużytecznie. Czy rzeczywiście jest tak źle?”

I odpowiada na to:
„Produkcja na cele obronne wciąga przy tym w orbitę zatrudnienia wielkie masy wolnych rąk roboczych, co ma znaczenie kapitalne. Dalej przemysł, pracując na rzecz obrony kraju, nie zaniedbuje produkcji „cywilnej”, zwiększony zaś obrót sprzyja lepszemu wykorzystaniu zdolności wytwórczej, potaniu kosztów produkcji itd. Wreszcie nie wszystkie wydatki zbrojeniowe są nieprodukcyjne: zakupy (na cele rezerwy) surowców rolniczych i przemysłowych to zjawiska jak najbardziej korzystne.”

I dlatego sfery gospodarcze wcale nie tęsknią do zaniechania zbrojeń, boją się bowiem, że to właśnie spowodowałoby bezrobocie i kryzys. Zbrojenia w chwili obecnej podtrzymują i ożywiają koniunkturę.”

— „Głosować, czy nie głosować...?”

Pytaniem tym, w tej chwili zaprzatającym umysły milionów wyborców w kraju, zajął się na zgromadzeniu przedwyborczym dotychczasowy poseł Kallisa, ponownie z tego okręgu o mandat poselski ubiegający się szef rządu, generał dr. Felicjan Sławoj-Składkowski.

Wygłoszona w niedzielę mowa premiera objęła odpowiedź na „jedno tylko pytanie” — jak się gen. Sławoj-Składkowski wyraził — na pytanie, na które szef rządu uznał „za swój obywatelski obowiązek odpowiedzieć szczerze, bez obstępów.”

Cofnął się gen. Sławoj-Składkowski pamięcią do ery przedrozbirowej w dziejach Polski, przypomniał nam najbardziej ponurą kartę w tych dziejach: okres „liberum veto”, kiedy to również wszystko, co nie dogadzało przywódcom braci szlacheckiej obkładano bojkotem: nie pozwalali!

Były to czasy, kiedy także szermowano w imię fałszywie podejmowanego pojęcia „wolności”, ba, nawet „złotej wolności”; nadużywano jednak tego pojęcia do — w a r c h o l e n i a, do — negacji, do — bojkotu. Włóczono tak zawzięcie, że lata, lat dziesiątki mijały, a izby ustawodawcze nie były w stanie podejmować żadnych uchwał, uchwałać podatków, dokonywać zaciągów do wojska itd. Następstwa były, jak wiemy, okropne... Siła i znaczenie Polski malały, rozkład wewnętrzny natomiast wzrastał. Pograżona w chaosie Polska stała się łupem państw ościennych... Bojkot w imię „złotej wolności” partyj opozycyjnych doprowadził Polskę do utraty wolności.

To też nam, nauczonemu tymi tragicznymi doświadczeniami, mówi szef rządu wolnej Polski:

— „Nie ma dziś czasu na upory i bojkoty partyjne! Baczmy, abyśmy trzymali

„Przestaliście być Polakami z zagranicy...”

Prezes Światowego Związku Polaków z Zagranicy p. min. Wł. Raczkiewicz do Polaków Zaołzańskich

WARSZAWA. W poniedziałek o godzinie 20 m. 30 w lokalu Klubu Polskiej Służby Zagranicznej odbyła się podniosła uroczystość pożegnania delegacji ze Śląska Zaołzańskiego, który po zespoleniu się z Macierzą przestał potrzebować opieki Światowego Związku Polaków.

Na uroczystość przybył prezes Światowego Związku Polaków z Zagranicy p. Wojewoda Pomorski min. Władysław Raczkiewicz, przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych, przedstawiciel Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej prez. Dębski oraz członkowie rady naczelnej Związku.

Posiedzenie otworzył prezes Wojewoda Pomorski Raczkiewicz, prosząc na

salę delegację ludności polskiej z Zaołzia.

Wszyscy powstają z miejsc. Wśród gromkich oklasków wchodzi na salę delegacja naszych rodaków z Zaolzia, złożona z najbardziej zasłużonych przedstawicieli tego terenu z dr. Wolfem, dr. Janem Buzkiem, ks. seniorem Bergerem na czele.

Prezes Światowego Związku Polaków z Zagranicy, Wojewoda Pomorski min. Raczkiewicz po powitaniu delegacji ogłosił uroczystą uchwałę, powziętą na posiedzeniu rady naczelnej Związku, po czym wygłosił następujące przemówienie:

Z dni grudziadzkich



W ramach wielkich uroczystości związanych z pobytom Marszałka Śmigłego-Rydza w Grudziądzu, legionści i peowiacy, złożyli meldunek Panu Marszałkowi.

Wspomniana uroczystość odbyła się w dniu 15 października b. r. w Kasyńskim Oficerskim Centrum Wyszkolenia Kawalerii w Grudziądzu o godz. 18-tej, gdzie Marszałek Śmigły-Rydz w otoczeniu towarzyszących mu, wojewody pomorskiego min. Raczkiewicza, gen. Głuchowskiego, komendanta C. W. K. płk. Smołańskiego i in-

nym przyjął delegację niepodległościowców, w składzie viceprezes Okręgu Zw. Legionistów Alfred Kausa, prezes Oddziału Stanisław Studencki i członek Zarządu Oddziału Franciszek Wrzeszczyński oraz ze Związku Peowiaków Dr. Kazimierz Korzeniowski, Stefan Kauca i Władysław Dąbrowski.

W imieniu delegacji prezes Alfred Klausal wygłosił piękne przemówienie i wręczył Panu Marszałkowi upominek w postaci brylki bursztynu.

gicznej tradycji 16 stulecia.

„Bojkotowali oni całą pracę dla państwa Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego i

bojkotują do dziś dnia wszystko, co w Polsce nie odpowiada ich celom. W przededniu wielkiego zwycięstwa Marszałka Piłsudskiego, w sierpniu 1920 r., endeccy przywódcy pakowali swoje kufry, uciekając z Warszawy na zachód. Z pogardą patrzyli na nich chłopci i robotnicy, walczący o wolność Polski”.

Dzisiaj ci sami przywódcy znowu próbują montować „front bojkotowy” w Polsce.

Lecz czyż ta obłudna myśl, wskrzeszająca pierwowzór z najbardziej smutnych czasów Polski, ohydlącej się ku upadkowi i pograżającej się w bezwład i chaos wewnętrzny — zdoła sobie utworzyć drogę do strzech wiejskich, izb robotniczych, mieszkań naszej inteligencji pracującej? Gen. Składkowski wypowiedział pogląd, że te zamierzenia przywódców t. zw. opozycji spotykają się z zdecydowanym odporem szerokich warstw naszego społeczeństwa, że „bojkot wyborów, prowadzony w groteskosztabów: endeckiego, socjalistycznego i ludowego, że taki bojkot nie uda się”!

Bo bojkot instytucji własnego państwa jest bronią słabych, zgorzkniałych i zawiedzionych — a lud polski zaprawdę nie chce posługiwać się taką bronią!

I dlatego też dnia 6 listopada każdy Polak, rozważający w swym sumieniu obywatelskim pytanie: „głosować czy nie głosować”, znajdzie jedyną odpowiedź:

— Będę głosować!

Bojkot nie uda się. Wysiłekowi „trzech sztabów partyjnych” przeciwstawi społeczeństwo postawę czynną i odpowie przywódcom partyjnym słowami Sławoja-Składkowskiego:

— „Nie ma dziś czasu na upory i bojkoty partyjne”.



Wyrób firmy polskiej i chrześcijańskiej 02499

Kochani Rodacy z Zaolzia!

Dwadzieścia lat temu, gdy Ojczyzna nasza ociekała obficie krwią najlepszych swych synów, oderwani zostańcie od pnia macierzystego. Naród Polski tego gwałtu ani na chwilę nie uznał, a nasz Wielki Marszałek, znając polskość Ziemi Zaołzańskiej, widząc wyciągnięte ku Ojczyźnie ręce Wasze i doceniając ofiarę krwi, którą składaliście poprzez pokolenia całe na ołtarzu świętej sprawy, zapewnił Was, że do Ojczyzny wrócicie.

I stało się, jako rzekli... Godzina sprawiedliwości dziejowej wybiła... Przestaliście być Polakami z zagranicy, wróciliście do siebie — pod strzechę ojczystą.

W tej chwili dziejowej, jako reprezentant wielomilionowej rzeszy Polaków, rozsianych po całej kuli ziemskiej, mam zaszczyt w imieniu naszego Związku Światowego pożegnać Was najserdeczniej.

W naszej rodzinie zagranicznej byliście właściwie tylko gościem czasowym, ale muszę tu stwierdzić, że zajmowaliście wśród nas miejsce jedno z najbardziej poczesnych. Umieliście bowiem zawsze z godnością bronić ducha narodowego, stać twardo na straży honoru polskiego i ani na chwilę nie zatraciliście wiary w potęgę uczuć narodowych oraz woli powrotu do Macierzy. Ten wasz duch niezłomny, wasza bohaterka wola wytrwania zdecydowały przede wszystkim o chwili dzisiejszej.

Serca wszystkich Polaków wypełnione zostały na zawsze Waszym bohaterskim imieniem, daliście przykład następnym pokoleniom, jak należy miłować Ojczyznę na dołą i niedołą. Miliony dzieci w szkołach polskich uczą się będą, jak to bohaterski Sługacz z Zaolzia oparli się zwycięsko przemocy.

Spotkało was najwyższe uznanie Naczelnego Wodza, Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, który w pierwszym dniu pobytu na Śląsku Zaołzańskim powiedział:

„...przetrwaliście jako twardzi, hartowni Polacy, którzy nie ugięli się, manifestując stale swoją wolę powrotu do Macierzy i to, że czują się Polakami i Polakami pozostaną”.

Podkreślił to również mocno minister Józef Beck w swoim przemówieniu podczas pobytu między wami, zaznaczając m. in., że jedynie niezaprzeczalna polskość ludu zaołzańskiego stworzyła dla Rzeczypospolitej Polskiej podstawy moralne i faktyczne do zażądania powrotu tej prastarej dzielnicy piastowskiej do Macierzy, jak również uwarunkowała sposób, w jaki powrót ten się dokonał. Praw historycznych i etnograficznych Polski do Ziemi Zaołzańskiej nikt nigdy nie kwestionował, ale sprawy te w dobie dzisiejszej nie zawsze przesądzają sprawę, o ile za nimi nie stoi potężna, świadoma i skoncentrowana wola narodu. Wy tę wolę mieliście i dlatego wygraliście.

A zwycięstwem swoim pokrzepiliście serca i dusze wszystkich Polaków na całym świecie. Triumf Wasz bowiem jest jednocześnie triumfem woli wytrwania, triumfem wiary we własne siły.

Nie tedy dziwnego, że dzisiaj was żegnając nie mamy smutku na twarzy. A przeciwnie, myśli i uczucia, które towarzyszą naszemu rozstaniu, są obustronnie przepojone najwyższym uniesieniem patriotycznym, uniesieniem radosnym, które wyciska lzy najgłębszego wzruszenia.

(Ciąg dalszy na stronie 4-ej)

O czym się mówi na stronie 4-tej

Odznaczeni na Pomorzu

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI
nadano po raz pierwszy za zasługi na polu pracy społecznej i zawodowej
Wacławowi Cordemu we Włocławku.

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI
nadano po raz pierwszy za zasługi na polu pracy społecznej:

Maksymilianowi Matowskiemu w Toruniu.
Antoninie Faustyniak, w Bydgoszczy.

BRAZOWY KRZYŻ ZASŁUGI
nadano po raz pierwszy za zasługi na polu pracy społecznej:

Marcinowi Głoksinowi w Bydgoszczy.
Władysławowi Winogórskiemu w Wąbrzeźnie.

Odpowiedzialni jesteśmy za siły i wielkość Państwa

Odezwa Szefa O. Z. N. gen. St. Skwarczyńskiego

W Biuletynie Informacyjnym komendy naczelnej Związku Legionistów i zarządu głównego Związku Peowiaków, ukazała się odezwa szefa O. Z. N., gen. St. Skwarczyńskiego, w której m. in. czytamy:
— Czasy, w których żyjemy, coraz wyraźniej wskazują na słuszność tej wielkiej

prawy, głoszącej, że tylko siła Narodu decyduje o jego wielkości i przyszłości.
Odzyskanie niepodległości mamy już po sobie — to okres dumnej i bohaterskiej przeszłości. Dziś całą swą energią i wysiłkiem skierować musimy dla umacniania potęgę Państwa i zwiększenia jego sił obron-

nych. Do tej pracy wezwał nas Wódz Naczelny, Marszałek Śmigły-Rydz, wskazując, że dokonanie jej można zgodnym wysiłkiem całego, zjednoczonego Narodu.
W pracy tej liczę bardzo, Koledzy Legioniści i Peowiaci, na Wasz — jak zawsze — czynną postawę i na waszą wydatną pomoc. Apeluję do Was, abyście przejawiali swą czynną działalność nie tylko w ramach organizacyjnych Obozu Zjednoczenia Narodowego — jako jego członkowie, lecz również, abyście na każdym posterunku Waszej pracy społecznej, czy zawodowej głosili wspólną nam wszystkim ideę zjednoczenia Narodu. W dobie współczesnych wydarzeń międzynarodowych o wielkiej doniosłości historycznej konieczność zwrócenia naszych szeregów jest bezsporna i jasna.

Powaga chwili nakazuje nam, przez masowy udział w wyborach, stwierdzić, że nasz parlament posiada mocny autorytet, oparty na woli olbrzymiej większości Narodu. Musimy raz jeszcze dowiedzieć, że w chwilach dla Państwa decydujących wszyscy Polacy są zawsze zjednoczeni, ożywni jednym duchem i jedną wolą.

Pamiętajmy, że wobec cieni Józefa Piłsudskiego jesteśmy odpowiedzialni za siłę i wielkość Polski.

Osiągnąć to możemy tylko przez zjednoczenie Narodu.

O czym się mówi:

Gdyby zawierzyć prasie endeckiej, to Pomorze wyglądałoby jako wyludniona kraina zamieszkała przez parę tysięcy członków Stronnictwa Narodowego. Ci „narodowi stronnicy” zaś uważają za szczyt dumy patriotycznej, godnej najszlachetniejszych porwów niepodległościowych, zasług wojennych i społecznych — przełęcze pod pierzyną dnia wyborów sejmowych.

Aż przykro patrzeć, jak ideologia Stronnictwa Narodowego kurczy się do rozmiarów dzieciennego uporu.

W „Pielgrzymie”, który powinien wychodzić w Ciemnogrodzie a nie w Pielinie czytamy:

„Rolnictwo w Polsce będzie inaczej traktowane, ale tylko wówczas, gdy zwycięży w Polsce idea narodowa. Tylko wówczas, gdy narodowcy będą mieli głos decydujący, rolnicy będą mogli liczyć na zrozumienie i pomoc właściwą...”

Gdy „Pielgrzym” pisze o „narodowcach”, to pod tym słowem rozumie wyłącznie szczuple grono endecków.

To też słusznie pod koniec artykułu „Pielgrzym” ostrzega przed swymi własnymi wywodami:

„Rolników bieda nauczyła rozumu i na obietniki słowne czy ulotkowe nie pójdą”.

Słusznie. Stronnictwo Narodowe jest partią mieszczańską i zawsze po macoszemu traktowało sprawy rolnicze.

Szczytem warcholstwa partyjniaków jest agitacja Str. Narodowego w powiecie sępoleńskim. Tam, gdzie pograniczna ludność polska musi ze szczególną troskliwością traktować zagadnienia narodowe, panowie endecy za szczyt honoru widocznie uważają, aby mniejszość niemiecka decydowała w tym powiecie.

Tacy „narodowcy”, to szkodnicy i zdrajcy sprawy narodowej.

„Przestaliście być Polakami z zagranicy...”

(Ciąg dalszy ze strony 3)

zenia, jakie wywołać może jedynie widok dzieci, wracających po dłuższej rozłące do matki.

Już widzieli ramiona Matki szeroko rozwarte i oczy pełne miłości. Widok ten raduje dusze, a serca tętnią hymnem radości, chwały i dziękczynienia.

Stało się, co stać się musiało. Niech żyje Rzeczpospolita Polska i nierozdzielnie złączona z Nią Ziemia Zaolzańska!

Okrzyk ten wśród entuzjazmu zbranych wielokrotnie został powtórzony.

Z kolei przemawiali starosta frysztacki, dr. Leon Wolf, prezes Tow. Pomocy Polonii Zagranicznej Dębski i red. Waleczko, zasłużony działacz ze Śląska.

Na zakończenie uroczystości prezes p. Wojewoda Pomorski min. Wład. Raczkiewicz imieniem Światowego Związku Polaków z Zagranicy wręczył posłowi Wolfowi oraz dr. Buzkowi dyplomy uznania za ich niestrudzoną pracę na terenie Zaolza.

Monumentalny pomnik obrońcy Częstochowy wzniosła swemu wielkiemu synowi ziemia kaliska

W dniu 30 października 1938 r. nastąpi w Szczytnikach pod Kaliszem odsłonięcie pomnika Ks. Augustyna Kordeckiego, ufundowanego przez Ziemię Kaliską swemu wielkiemu Synowi.

Odsłonięcia, które zbiega się z uroczystością wręczenia przez społeczeństwo kaliskie zakupionego sprzętu wojennego dla Armii, ma dokonać Naczelny Wódz Marszałek Śmigły-Rydz, przy współdziałaniu Prymasa Polski ks. kardynała Hlonda, P. Prezesa Rady Min. gen. Dr. Sławoja Składkowskiego, Ks. Biskupa Karola Radońskiego, Gen. OO. Paulinów Ks. Przeździeckiego.

W chwili obecnej są prace około wykonania pomnika dłuta art. rzeźb. p. Jana Jakuba już na ukończeniu. Architektoniczna całość, dzieło p. inż. arch. Drezera, zamknięta w olbrzymim trójkącie, przedstawia

się niezwykle okazale, zachwycając przy tym swą lekkością. Wierzchołek trójkąta zbiega się z przecięciem drogi wiodącej od głównego traktu Kalisz-Lódź do wsi Iwanowice, o 3 km. od wsi Szczytniki oddalonym, właściwym miejscu urodzenia ks. przeora Augustyna Kordeckiego. Po przez obramowany, wykonany z palonej cegły bariera, staw i wznoszący się na jego wybrzeżu kwietne schody biegnie wzrok ku podstawie trójkąta, którą stanowią potężne 3 metrowe mury, wyobrażające obronne flanki Częstochowy. Tutaj w pośrodku wystrzela w niebo 13-metrowy cokol, a na nim ludzkich rozmiarów postać Kapłana-Rycerza, który przed wiekami dał Narodowi Polskiemu skuteczny przykład, jak należy traktować sprawę państwową, jak przeciwstawić się zwątpieniu i rozpacz.

Na bieżni, boisku i ringu

Poznań przegrywa z Wrocławiem 2:3

We Wrocławiu bawiła w niedzielę reprezentacja piłkarska Poznania, która rozegrała mecz z reprezentacją Śląska niemieckiego. Po emocjonującej walce zwyciężyli gospodarze nieznacznie 3:2 (1:1). W polu Polacy byli znacznie lepsi od Niemców, przewyższając ich przede wszystkim szybkością. Pierwszą bramkę zdobywa Poznań w 21-ej min. ze strzału Freiera. — W kwadrans później wyrównuje Renk. Wynik 1:1 utrzymał się do przerwy.

Rozstrzygnięcie padło dopiero w ciągu ostatnich 5-ciu min. meczu, w których padły aż trzy bramki. Najpierw Poznań zdobył drugą bramkę, bezpośrednio potem wyrównał Dankert, a tuż przed końcowym gwizdem Obstoj zdobył zwycięską bramkę dla gospodarzy.

Totalizator piłkarski w Szwecji

SZTOKHOLM. Piłkarski totalizator Szwecji, istniejący dopiero od niedawna i podporządkowany nadzorowi czynników państwowych, wykazał się już doskonałymi rezultatami.

Od początku swego krótkiego istnienia totalizator szwedzki „zarobił” 13 milionów szwedzkich koron. Znaczna część tych pieniędzy użyta została na budowę krytych hal sportowych.

Projekty AZS w Pucku

PUCK. Rada miejska Pucka obradowała nad sprawą wydzierżawienia akademickim związkowi sportowo-żeglarskim terenów pod budowę własnego ośrodka.

Akademickie związki sportowe noszą się z zamiarem wybudować w najbliższym czasie w Pucku kosztów ponad 100 tysięcy złotych, własny obóz z warsztatami do naprawy łodzi żaglowych i sprzętu dla sportów wodnych.

Rada miasta Pucka uchwaliła wydzierżawić AZS-owi odpowiedni teren nad zatoką pucką.

„Orlęta” mistrzem piłkarskim szkół średnich Grudziądz

GRUDZIĄDZ. W Grudziądzu odbył się na boisku miejskim finał meczu piłkarskiego o mistrzostwo szkół średnich miasta Grudziądz pomiędzy SKS Orlećta i SKS Mechanik.

Mistrzostwo zdobyły „Orlećta” bijąc „Mechanik” w stosunku 3:2 (0:2). W rozgrywce o trzecie i czwarte miejsce gimnazjum im. Goethego pokonało gimnazjum Klasyczne 1:0 (1:0).

Sędziował prof. Małanowski.

Mecz gimnastyczny Polska—Niemcy

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne donosi, że termin między państwowego meczu gimnastycznego Polska—Niemcy wyznaczony został ostatecznie na 11 grudnia br. Zawody odbędą się w Dreźnie.

„Dni ofiary” niemieckiego sportu

BERLIN. Przywódca sportu niemieckiego ustalili terminarz „Dni ofiar”. W dniach tych odbędą się zawody sportowe. W których

dochód przeznaczony będzie na rzecz „Niemieckiej Pomocy Zimowej”.

Może i nasze Związki pomyślał o zorganizowaniu specjalnych wartościowych imprez sportowych dla najbiedniejszych.

Nurmi, Jaervinen i Hoff trenują Lotyszów

RYGA. Lotewskiemu związkowi lekkoatletycznemu udało się pozyskać na pewien czas jako trenerów dla swoich kandydatów olimpijczyków, — najświetniejszych przedstawicieli lekkoatletyki fińskiej, a mianowicie: Nurmi, Jaervinena i Hoffa.

Nadto lotewski związek lekkoatletyczny zamierza zorganizować parę obozów treningowych dla utalentowanych młodzików, którzy również przejdą trening pod okiem wymienionych trzech trenerów fińskich.

Z CAŁEGO ŚWIATA

BERLIN. Po włączeniu Austrii i terenów sudeckich do Rzeszy niemieckiej, do roczny bieg kolarski „Dookoła Niemiec”, rozegrany zostanie w roku przyszłym, na dystansie 5 tysięcy km., w 22 etapach.

Wyznaczono już termin biegu, który odbędzie się od 21 maja do 18 czerwca. Sub od 28 maja do 25 czerwca.

PIĘŚCIARSTWO.

Przed spotkaniem pięściarskim Polska—Łotwa w Toruniu

Pierwszy międzypaństwowy mecz pięściarski w Toruniu, pomiędzy reprezentacją Polski i Łotwy wzbudził już olbrzymie zainteresowanie.

Pom. O. Z. B. chcąc umożliwić najszerszym masom sportowców i wielbicielom sportu pięściarskiego Pomorza, obejrzenie tego atrakcyjnego spotkania, organizuje 3 popularne pociągi: z Grudziądza, Bydgoszczy i Inowrocławia.

Reprezentacja Polski będzie bardzo silną. P. Z. B. zabrał się solidnie do pracy, by drogą eliminacji wyłonić zespół, który nie przyniesie ujemny dobremu imieniu pięściarstwu polskiemu.

Trudno doprawdy przewidzieć, jaki będzie ostateczny skład naszej reprezentacji. Po niedzielnych eliminacjach możemy tylko wnioskować, że skład będzie następujący:

W muszej rewelacyjny wilnianin Lendzin, który w przekonującym stylu pokonał w niedzielę dobrego Stempniewicza.

W koguciej Sobkowiak, który w tej chwili wyraźnie ustępuje Janowczykowi.

W piórkowej prawdopodobnie wystąpi Kociołek, najlepszy po Czortku piórkowiec.

W lekkiej ujrzymy Woźniakiewicza, którego forma obecna jest wielką niewiadomą.

W półśredniej toruńczyk Lelewski będzie miał sposobność udowodnić wszystkim, że jest najlepszym po Kalczyńskim zawodnikiem w tej wadze. Czekamy na przekonujące zwycięstwo. Jedyny toruńczyk na własnym gruncie, musi zdobyć 2 cenne punkty dla barw Polski.

W średniej Szulczyński wyeliminował

PARYŻ. Francuski specjalista w chodzie, Cornet, ustanowił nowy rekord świata na dystansie 30 km. uzyskując wynik 2:34:16 minut.

TOKIO. Rozegrane zostały w Tokio akademickie pływackie mistrzostwa Japonii. Ciekawe wyniki notujemy: 100 metrów dow. — 1) Arai 58,4 s., 200 m dow. — 1) Arai 2:12 minut, 400 m dow. — 1) Takagasi 4:48 minut, 800 m dow. — 1) Amano 10:04,2 minuty, 100 m grzb. — 1) Kojima 1:08,8 m., 100 m klas. — 1) Hamuro 1:13 minut, 200 m klas. — 1) Hamuro 2:42, 8 min.

LOZANNA. W dniu 6 listopada br. w Lozannie odbędzie się międzypaństwowy mecz piłki nożnej Szwajcaria — Portugalia.

TOKIO. W Osaka odbyły się zawody lekkoatletyczne młodzieży japońskich szkół średnich, przy czym wiek młodzieży ograniczono do 14—16 lat. Między innymi wykazała doskonałe wyniki, z których ciekawsz notujemy: 100 i 200 m wygrał Jamamoto — 11 sek i 22,7 sek. 200 m. płotki Takaja — 24,8 sek. Trójskok — Miazaki — 15,05 m. Wdał — Inoue 683 cm. Tyczka — Sawada 350 cm.

ostatecznie kontr-kandydata Ożarka. Warszawianin okazał się w niedzielnym meczu o 2 klasy słabszym od poznańczyka.

W półciężkiej nie ujrzymy prawdopodobnie Karolaka, lecz Klinieckiego z H. C. P. — Poznań. Kliniecki pokonał zdecydowanie marynarza i sądymy, że nie ma przeszkód. by poznańczyk bronnił w tej wadze Orła Białego.

W ciężkiej sytuacja jest „bardzo ciężka”. Nie wiadomo kogo wystawić. Białkowskiego Warta trzyma „pod korcem”. Zawodnik ten nie wykazał dotychczas żadnych specjalnych zdolności. Najprawdopodobniej zaszczyt reprezentowania naszych barw przypadnie Leśniakowi, którego typowaliśmy swego czasu na drugim miejscu po Piłacie. „Na bezrybiu i rak ryba”, więc PZB sięgnie po lżejszego, sprytniejszego i szybszego zawodnika grawitującego właściwie na granicy wagi średniej i półciężkiej. Do brze by uczynił P. Z. B., gdyby już teraz zdecydował, że w wadze tej walczą Leśniak i polecił mu specjalną kurację „przebierającą na wadze”, a to dlatego, by mógł pełen siły i wagi znokautować przeciwnika.

P. T. Polecamy p. Leśniakowi smaczne konserwy firmy Jaugesch z Torunia.

Na koniec dodamy, że mecz odbędzie się w Hali Powystawowej dnia 13 listopada br. o godz. 19-tej.

Śniadalnica „Cristal”
Telefon 1217 TORUŃ Św. Katarzyny 7
Smaczna kuchnia warszawska.
Ciepłe — zimne zakąski
Dobrze pielęgnowane napoje

Życiorysy kandydatów na posłów

Okręg 102 - Grudziądz

Pan Tadeusz Marchlewski urodził się 14. 10. 1892 w Poznaniu. Posiada wykształcenie średnie. Po odbyciu praktyki kupieckiej w domach handlowych Berlina i Hamburga powrócił w r. 1918 do Polski i założył własną firmę. Jest czynnym działaczem na polu gospodarczym i przynosi się na Pomorze osiedlając w Grudziądzu.



Jest współzałożycielem Związku Towarzystw Kupieckich i obecnie tegoż prezesem, radcą Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, później jej wiceprezesem, również wiceprezesem Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie. W r. 1935 obrany posłem do Sejmu daje się poznać jako wybitniejszy parlamentarzysta. W Sejmie wygłasza przemówienia o sytuacji gospodarczej Pomorza. Wobec przyłączenia do Pomorza w r. b. ziem b. województwa warszawskiego organizuje tam oddziały Związku Towarzystw Kupieckich, pod hasłem spolszczenia handlu na tych ziemiach. P. Marchlewski znany jest jako społecznik i dobry Polak. Były uczestnik Powstania Wielkopolskiego, przed tym znany organizator i dobrodziej szkolnictwa polskiego dla dzieci robotniczych w Berlinie, odznaczony jest złotym Krzyżem Zasługi.

P. Mieczysław Malinowski z Cieszyna urodził się 18 września 1901 r. w Niem.



Brzeźni powiatu Lubawskiego. Uczęszczał do gimnazjum w Nowym Mieście Lubawskim. Od roku 1917 po śmierci ojca gospodarzy w Cieszynach powiatu brodnickiego. W styczniu 1920 r. wstąpił jako ochotnik do wojska, gdzie uzyskał stanowisko podoficera. Od 1925 r. jest prezesem Kółka Rolniczego we Wrockach, pracując równocześnie w innych społecznych organizacjach miejscowych, jest prezesem T. R. P. i członkiem zarządu głównego P. T. R. w Toruniu, prezesem Rady Nadzorczej Zjedn. Banku Spółdzielczego, radnym Rady Gromadzkiej, rady gminnej. Otrzymał odznaczenia: Honorową Odznakę Frontu Pomorskiego, medal „Ojczyzna Swemu Obrońcy” i srebrny Krzyż Zasługi.

P. Władysław Grobelny, urodz. 30 maja 1893 r. w Kokoszkach pod Gnieznem z zawodu jest mistrzem introligatorskim-drukarskim, właścicielem drukarni od roku 1935, wydawcą pism i znanym działaczem wśród rzemiosła. Posiada odznaczenia: Odznakę Frontu Pomorskiego oraz złoty Krzyż Zasługi za pracę wśród rzemiosła.

Kandyduje też p. Jan Krągelowski, ur. 6 stycznia 1884 r. w Narzymie (Działdowskie). Pracował w Wattenscheid, i w Kerries koło Hamm jako górnik i należał do polskich towarzystw. Podczas plebiscytu w Prusach Wschodnich był kierownikiem okręgowym akcji plebiscytowej w powiecie Lyck. Jest urzędnikiem Związku Robotników Rolnych i Leśnych Zjedn. Zaw. Polskiego.

W okręgu tym kandyduje jeszcze p. Władysław Kaźmierski, rolnik z Turznic w pow. grudziądzkim, liczący lat 42. Kandydat p. Leon Langowski aby nie rozbił głosów przy wyborach rzekł się swej kandydatury.

Obwód 103 - Chojnice

Pan Franciszek Marcinkowski, urodził się 9 października 1878 r. w Węgrowcach pow. inowrocławskim. Po ukończeniu szkół średnich skończył Szkołę Rolniczą w Szamotułach. Po przejściu praktyki był zarządcą majątków. Służbę wojskową odbył w armii niemieckiej jako artylerzysta. W pracy społecznej brał czynny udział od samej młodości, pracując w Towarzystwach oświatowych, Kółkach rolniczych itd. Podczas strajku szkolnego 1906/7 należał do tajnego komitetu propagandy i pomocy dzieciom strajkującym. W wojnie światowej brał czynny udział przez dwa i pół roku w randze wachmistrza. Po powrocie z wojny (uszedł z frontu w październiku 1918 r.), brał czynny udział w organizowaniu i samym Powstaniu Wielkopolskim, za co odznaczony został w dniu 27 grudnia 1919 r. Odznaką Pamiętkową za waleczność. Po przejściu Wielkopolski był zarządcą majątków państwowych do roku 1924. Od roku 1924 gospodarzy w przyznanej mu w Ogrodzinach osadzie (resztówka) 38 ha. Był w Ogorzelinach założycielem Kółka rolniczego, Tow. Gim. Sokół, Kółka śpiewaczego i Ochot. Straży Pożarnej, — przez dziewięć lat sołtysem i kilka lat wójtem. Od czterech lat jest prezesem Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w Chojnicach i radcą Pom. Izby Rolniczej.

Szamotułach. Po przejściu praktyki był zarządcą majątków. Służbę wojskową odbył w armii niemieckiej jako artylerzysta. W pracy społecznej brał czynny udział od samej młodości, pracując w Towarzystwach oświatowych, Kółkach rolniczych itd. Podczas strajku szkolnego 1906/7 należał do tajnego komitetu propagandy i pomocy dzieciom strajkującym. W wojnie światowej brał czynny udział przez dwa i pół roku w randze wachmistrza. Po powrocie z wojny (uszedł z frontu w październiku 1918 r.), brał czynny udział w organizowaniu i samym Powstaniu Wielkopolskim, za co odznaczony został w dniu 27 grudnia 1919 r. Odznaką Pamiętkową za waleczność. Po przejściu Wielkopolski był zarządcą majątków państwowych do roku 1924. Od roku 1924 gospodarzy w przyznanej mu w Ogrodzinach osadzie (resztówka) 38 ha. Był w Ogorzelinach założycielem Kółka rolniczego, Tow. Gim. Sokół, Kółka śpiewaczego i Ochot. Straży Pożarnej, — przez dziewięć lat sołtysem i kilka lat wójtem. Od czterech lat jest prezesem Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w Chojnicach i radcą Pom. Izby Rolniczej.

P. Leon Donarski, dyrektor KKO m. Świecia, urodził się w dniu 29 grudnia 1891 roku w Drzycimiu, jako syn rzemieślnika i małorolnego. Uczęszczał do gimnazjum w Pelplinie i w Chełmie. W roku 1912 rozpoczął pracę w Banku Spółdzielczym w Chojnicach, pracując aż do wybuchu wojny światowej. W r. 1918 zwolniony ze służby niemieckiej jako oficer, wraca do Drzycimia,

POLSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ

»PATRIA« S. A. WARSZAWA

PL. NAPOLEONA 3

Jedynie w kraju Towarzystwo, uprawiające wyłącznie działy wypadkowe

Ubezpieczenia: od następstw nieszczęśliwych wypadków odpowiedzialności cywilnej - autocasco.

i zakłada placówkę niepodległościową pod nazwą „Jedność”. Tak w Chełmie jak i w Chojnicach należał do tajnej organizacji fi-



lareckiej „Tomasza Zana”. W sierpniu 1919 roku uzyskuje stanowisko w Banku Powiatowym w Świeciu, pracując równocześnie w tajnej organizacji wojskowej Pomorza aż do przejścia Pomorza przez Polskę. Po oswohodzeniu Pomorza przejął kierownictwo Banku Powiatowego w Świeciu, który przekształcił się w roku 1928 w obecną Komunalną Kasę Oszczędności powiatu świeckiego. W instytucji tej pracuje przeszło 19 lat. W czasie tym, był długie lata radnym miejskim i 6 lat wiceburmistrzem Świecia, brał czynny udział we wszystkich organizacjach gospodarczych i przysposobienia wojskowego, będąc prezesem lub członkiem zarządu w mnóstwie stowarzyszeń. Za pracę niepodległościową został odznaczony Medalem Niepodległości, a za pracę społeczną złotym Krzyżem Zasługi. Jest prezesem O. Z. N. na miasto Świecie i wiceprezesem O. Z. N. na powiat świecki, jak również członkiem Rady Okręgowej O. Z. N.



Na szczerą do zębów

najskuteczniejsza jest wysokowartościowa pasta do zębów Chlorodont i to 2x dziennie, a mianowicie: rano i wieczorem. Pasta do zębów Chlorodont usuwa bez śladu szpecący osad nazębny. Piękne, białe zęby zdobywają sympatię otoczenia.

Prosimy żądać, zależnie od własnego upodobania, pieniającej lub niepieniającej

pasty do zębów Chlorodont

Na froncie wyborczym i prac organizacyjnych OZN

Masowe zebrania poselskie OZN po wsiach Pomorza

Rzemiosło kociewskie będzie głosowało solidarnie. — Kobiety z okręgu nadnoteckiego chcą mieć w Sejmie swą przedstawicielkę

Ruch wyborczy w terenie nie słabnie. Świadczą o tym co raz to nowe zebrania i wiele poselskie, urządzane we wszystkich okręgach wyborczych Pomorza. Na zebraniach występują ich kandydaci.

nie OZN w Chełmie przy udziale 200 osób. Przemawiali pp. Odrowski i Rusinek.

OKRĘG INOWROCŁAWSKI

Na wiecu poselskim w Szubinie przemawiał p. Michalski, w Iwnie na zebraniu OZN pp. inż. Wichliński i Michalski, na wielkim wiecu OZN w Kcynie z udziałem

400 słuchaczy przemawiali inż. Wichliński Michalski i dr. Skonieczny z Inowrocławia

W Inowrocławiu odbyły się 2 zebrania zwołane przez Z. Z. P. dla robotników i zebrania poselskie dla rolników w Radziejewicach i Pieraniu. Powiatowy komitet wyborczy zwołał też zebrania informacyjne w Tarnopolu i Strzelcach, na które poprzybywało ponad 100 osób na każde.

W OKRĘGU GRUDZIĄDZKIM

O. Z. N. zwołał dwa zebrania do Radzyna i Lasina, na których przemawiał b. poseł Marchlewski. Uczestniczyło w nich ponad 300 osób.

W OKRĘGU CHOJNICKIM

Na zebraniu w Brusach do 250 słuchaczy przemawiali pp. Marcinkowa i kpt. Wandtke z Chojnic; dzisiaj 26 bm. odbędzie się zebranie OZN w Karsinie i Rydlu, jutro 27 bm. OZN zwołuje wiec poselski w Włocławku, na którym zabierze głos ks. Hoffmann. W Starogardzie zwołane zostało zebranie wspólne zarządów cechów rzemieślniczych, na którym urządzono związek udział w wyborach aby poprzeć swojego kandydata. W dniach 29 i 30 bm. odbędzie się nowe zgromadzenie poselskie w Starogardzie i Tczewie; na niektóre z nich przybędzie ks. Hoffmann.

W OKRĘGU BYDGOSKIM

Poniedziałek Bydgoszczy upłynął na 3 zebraniach. Na jednym, z udziałem 500 uczestników i uczestnik wygłosił płomienne przemówienie o obowiązkach Polaka; kandydatka na posła p. Stabrowska, inne zebranie z udziałem 150 słuchaczy wypełniły przemówienia działaczy OZN. Odbyły się też dwa zebrania w Margoninie: jedno, zwołane przez Z. P. O. K., drugie przez Stowarzyszenie Pań Wincentego a Paulo. Na obu zebraniach przemawiała p. Stabrowska.

W OKRĘGU WŁOCŁAWSKIM

Poniedziałek zapisał się 9 zebraniem w powiecie wrocławskim, urządzonymi przez OZN, na które przybyło ogółem 600 osób. M. in. zebranie w Kowalu wywołało ożywioną dyskusję, zakończoną uchwałą o gremialnym pochodzie do urny wyborczej, podobnie w Płowcach. W Nieszawce do 120 osób przemawiali pp. Czatkowski, red. Gliniecki i Wietrzykowski z Włocławka.

W OKRĘGU MORSKIM

odbyły się zebrania w Rozlikach, gdzie przemówienie wygłosił p. Groth, nadto zebrania robotnicze w Rumili i Pucku.

Również

ANGLAS

wyroby czekoladowe

może dziś każdy kupować.

Firma znajduje się obecnie w rękach aryjskich.

ANGLAS

Fabryka czekolady i cukierków

ULRICH THOMAS

Gdańsk-Oliwa, Zimmerstrasse Nr. 8

Tel. 45423 45459

Jeszcze jeden złoty medal otrzymali PZT

Do serii złotych medali nadanych Państwowym Zakładem Tele- i Radiotechnicznym, na Wystawach w Polsce i za granicą, przybył jeszcze jeden, przyznany na Wystawie Szpitalnictwa w Warszawie zamkniętej w dn. 9 bm.

Eksponaty zademonstrowane przez PZT na tej Wystawie, stanowią owoc rzetelnej wieloletniej pracy, opartej na zasadzie — że polski inżynier i robotnik mogą i muszą stwarzać dzieła lepsze od stwarzanych zagranicą, lub równie dobre.

Warto pokrótce wymienić eksponaty, które w przeważnej części nie po raz pierwszy otrzymują zaszczytne wyróżnienie, jakim jest złoty medal.

A więc przede wszystkim cztery aparaty elektromedyczne: aparat „JK” do diater-

mii lampowej krótkofalowej, aparat „DT2” do diatermii iskrowej dbugofalowej, aparat „ME” do galwanizacji i jonizacji oraz ratmofon — aparat do sprawdzania rytmu serca.

Następnie wystawione było specjalne zbiorowe urządzenie słuchawkowe dla szpitali, radiodiodniki Echo bateryjne i sieciowe, różnego typu aparaty telefonizacyjne szeregowe przeznaczone do pracy w szpitalach, biurach, fabrykach i t. p. Dalej wystawiony był aparat do wyświetlania numerów, przeznaczonych do szpitali (numery pokojów), dla instytucji bankowych (numery kwitków wydawanych w okienkach kasy) i t. d. Warto przypomnieć, że w roku ubiegłym PZT otrzymały złoty medal na światowej Wystawie w Paryżu.

(12386)

Ważne dla mieszkańców wsi pomorskiej

Zapisujemy młodzież wiejską do Uniwersytetu Ludowego T. C. L. w Bolszewie. Ludność wiejska żąda młodych przodowniczych sił. Te przodownicze siły wychowuje Uniwersytet Ludowy T. C. L. w Bolszewie.
Kurs męski rozpoczyna się w dniu 3 listopada. Zgłoszenia przyjmuje Uniwersytet Ludowy T. C. L. w Bolszewie p. Wejherowo, który wysłał prospekty i udziela wyjaśnień.
Czas nagli — trzeba już wysłać zgłoszenia.

Na giełdach bez większych zmian

WARSZAWA. Na wczorajszych giełdach walutowych nie zanotowano poważniejszych zmian kursowych. Ogólnie ujawnia się pewne odprężenie zarówno w stosunku do funta angielskiego, jak i franka francuskiego.

Dewiza na Londyn nieznacznie zwyżkowała, w związku z czym dolar wykazał w Londynie pewne osłabienie. Dewiza na Paryż utrzymała się mniej więcej na dotychczasowym poziomie.

Chelmino

— Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej” w Chelminie — ul. Marsz. Focha 7a, telefon 129.

— Sekretariat i świetlica Obozu Zjednoczenia Narodowego mieści się przy ulicy Dworcowej 13.

— Kino Apollo wyświetla do środy właśnie film „Napiętnowana”. W rolach głównych Kay Francis, Paul Lukas, Jan Hunter. Od czwartku do niedzieli natomiast „Noc przed bitwą” według powieści Claude Farrera. W rolach głównych Annabella, Wiktor Francen.

— Z posiedzenia Rady Miejskiej w Chelminie. Rada Miejska Chelmina na posiedzeniu w dniu 21 października br. postanowiła zaciągnąć bezzwrotną zapomogę z Komunalnego Funduszu Zapomogowego na sumę 10.000 zł, przedzierzawiła 13 parcel miejskich na kępie przy Wiśle, przedzierzawiła ogród na Rybakach i 38 parcel miejskich w Ostrowie Chelmińskim. Rada Miejska sprzedała również p. Janowi Gerlakowi plac miejski, który jest położony przy realności nabywcy, poza tym umorzyła 59,50 zł zaległego czynszu dzierżawnego p. Lewandowskiemu, udzieliła poręczenie w formie zryczaśnionej jako zabezpieczenie pożyczki budowlanej dla Towarzystwa Ogrodniczych Działkowych i Małych Osiedli Podmiejskich. Ponadto uzupełniono statut miejski o poborze podatku od zabaw, rozrywek i widowisk. Przyjęto do wiadomości orzeczenie prawnicze w sprawie strat powstałych w związku z nadużyciem dokonanym przed kilku laty w K. O. miasta Chelmina. W końcu Rada Miejska przedzierzawiła teren pod budowę szalaśi wioślarskiego Państwowemu Gimnazjum Męskiemu na lat 20 za czynszem uznania 1 zł rocznie.

— Zebranie przedwyborcze Rodziny Urzędniczej. W ub. tygodniu zwołała Rodzina Urzędnicza w Chelminie wszystkich urzędników miasta Chelmina, uprawnionych do głosowania do Senatu. Przemawiał przez Rodzinę Urzędniczą p. mgr. Formanowicz o technicznej stronie wyborów do Senatu oraz przewodniczący obwodu chelmińskiego O. Z. N. p. mecenas Szymański o konieczności zblokowania się urzędników, podając równocześnie nazwiska wysuniętych przez siebie kandydatów na elektorów. Obecnych na zebraniu było 58 urzędników.

— Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju wystąpiła z inicjatywą zorganizowania przyjęcia dla żołnierzy garnizonu Chelmino, powracających z Zaozla.

Po uzyskaniu zezwolenia p. starosty, przystąpiono do zbiórki. Ze względu na przepiękny powrót oddziałów, zbiórka została przerwana. Koszt przyjęcia żołnierzy, oprócz darów w naturze wymienionych w liście ofiar, wynosi 194 zł 10 gr. Pozostała suma 291 zł 90 gr Zarząd Kola przekazuje na plebiscyt Zaozlański i oświadczenie żołnierzy garnizonu chelmińskiego w równych częściach.

Na przyjęcie powracających żołnierzy ofiarowali w gotówce: p. Szulc Napoleo 50 zł, maj. Stabilewice 20 zł, p. Ślaska z Trzebcza 50 zł, maj. Grubno 30 zł, p. Głębocka 10 zł, p. Raciniewska 10 zł, p. Chmurzyński 20 zł, p. Puczyński 5 zł, p. Wł. Frackowski 3 zł, p. Grzankowski 3 zł, p. Guzewska 10 zł, K. K. O. Chelmino 50 zł, Starostwo Powiatowe 50 zł, p. B. Jasiński 5 zł, maj. Uśc — p. Jeske 10 zł, p. Idzikowski 5 zł, Rodzina Rezerwistów 5 zł, Rodzina Policyjna 5 zł, Rodzina Wojskowa 5 zł, p. Lamparczyk 20 zł, p. Dzielniak 50 zł, p. hr. Łoś z Webcza 50 zł, p. Wardziński z Płutowa 10 zł, p. Hoffman z Bajerza 10 zł. Razem 486 zł.

W naturaliach: p. burmistrz — samochód do kwesty w powiecie, p. Stefan — samochód, p. Frackowski 10 kg kielbas, p. Zawacki 5 kg kielbas, p. Kurowska 50 butek, p. Piasecki 3 kg kielbasy, p. Peisert 50 butek, p. Żurawski 50 butek i 50 paczek pierników, p. Robak 3 ltr. wódki p. Prelewski 1 ltr wódki, p. Jagodzińska 10 paczek papierosów, p. Kesik 1 kg kielbasy, p. Wrzesiński 1 kg kielbasy, p. Mańkowski 50 butelek piwa, p. Haberbusch i Schiele 100 but. piwa, p. Chmurzyński — 13 paczek papierosów.

Organizacja PWK składa tą drogą wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowania.

Z historycznego cmentarzyska w Pucku

pobrana będzie ziemia do Muzeum Piechoty WP

Dziś, w środę, 26 bm. o godz. 11,30 nastąpi uroczyste pobranie ziemi z cmentarzyska historycznego w Pucku przy ul. Marsz. Piłsudskiego.

Aktu tego dokona jako gospodarz Pucka p. burm. Stamirowski w otoczeniu przedstawicieli wojska i społeczeń-

stwa. Urnę z ziemią wręczy p. burmistrz dowódcy Morskiej Brygady Obrony Narodowej p. plk. dypl. Sas-Hoszowskiemu.

Urna z ziemią z cmentarza puckiego przewidziana zostanie do Muzeum Piechoty WP na Wawelu (jj)

„Goniec Pomorski”

rzuca oszczerstwa na kolejarzy

„Goniec Pomorski” zamieścił ostatnio napastliwy artykuł, w którym zaatakował przewodniczącego Kola Kolejowego OZN p. Szablewskiego i prezesa FKP Kola Tczew p. Krużę. Nie mamy zamiaru odpięcia oszczerczych insynuacji skierowanych pod adresem, zarówno p. Szablewskiego, jak i Kruży, gdyż prawdopodobnie „Goniec” odpowiadać będzie za nie przed sądem. Stwierdzamy tylko raz jeszcze i to pu-

blicznie, że do Obozu Zjednoczenia Narodowego nie wciągamy nikogo przemocą! Czy to wystarczy? Jeśli chodzi o agitację w czasie służby, to uprawiają ją jedynie nieliczni agitato-ry „Gońca Pomorskiego”, którzy doręczyli redakcji „Gońca” również wspomniane oszczerzy elaborat, naświetlający w kłamliwy sposób stosunki na terenie miejscowego kolejnictwa. Panami tymi zajmujemy się w swoim czasie.

Pp. Maciejewska i Władyczyna

są innego zdania aniżeli Prymas Polski

Zdawałoby się, że nie ma w Polsce osoby bardziej miarodajnej od ks. kardynała Hłonda, jeśli chodzi o sprawy kościelne. Okazuje się jednak, że tak nie jest. Oto mimo oświadczenia Prymasa Polski, że „trzeba iść do urny wybor-

czej z poczuciem obowiązku patriotycznego”, panie z Kat. Stow. Kobiet — Maciejewska i Władyczyna z Tczewa są zdania, że organizacjom Akcji Katolickiej nie wolno brać udziału w agitacji wyborczej. Bez komentarzy!

Propagandowa wystawa Polskiej YMCA

„Poznaj Szwajcarię Kaszubską”

Polska YMCA w Gdyni, jako pierwsza w Polsce podjęła inicjatywę zorganizowania wystawy pod hasłem „Poznaj Kaszubską Szwajcarię”. Otwarcie wystawy nastąpi w Gdyni w dn. 31 października, po czym po kilku dniach pobytu w Gdyni, wystawa przewędruje kolejno przez Ogniska Polskiej YMCA w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Poznaniu.

Na wystwę złożą się zbierane przez organizatorów od 2 lat eksponaty, a mianowicie: 35 wielkich fotosów wykonanych przez E. Raulina, obrazujących piękno krajobrazu, ciekawe zabytki i

ośrodki turystyczne Szwajcarii Kaszubskiej, komplety map w różnych podziałkach, ciekawe plansze w opracowaniu artystów malarzy, hafty i projekty kilimów ludowych, ceramika kaszubska, wydawnictwa dotyczące Kaszub, mapy i zestawienia poglądowe, obrazy-kopie starych rysunków z tych okolic itd. Wystawa będzie mieściła się w Ognisku Polskiej YMCA pod Kamienną Górą i otwarta będzie cały dzień dla zwiedzających bezpłatnie. Wystawa jest zorganizowana przy pomocy Wydziału Turystyki Ministerstwa Komunikacji.

3 kobiety na kutrach rybackich

po raz pierwszy w dziejach rybołówstwa

na wyprawie homarowej na morzu Północnym

Z portu rybackiego w Gdyni wyruszyły na wody morza Północnego pod Skagen dwa kutry rybackie „Cecylia” i „Mir 9” na wyprawę homarową. Na kutrach, oprócz załogi rybackiej, znajdują się 3 kobiety. Jest to pierwszy w dziejach rybołówstwa morskiego wypadek, by kobiety brały udział w tak dalekiej i niebezpiecznej wyprawie na wątych kutrach. Kobiety te pełnią rolę kucharek, jak również pomagają przy przyrządzaniu konserw homarowych. Jak wiadomo, przeróbka konserw homarowych odbywa się bezpośrednio po połowie zaraz na kutrze, na którym przystosowano odpowiednie urządzenia do gotowania szejek homarowych, przyrządzania ich i zamknięcia hermetycznie w puszkach blaszanych. Taką „fabryczkę” posiada tylko jeden kuter, drugi natomiast trudni-

się wyłącznie poławianiem tych drogocennych i smacznych krabów.

W obecnej wyprawie homarowej, zastosowane będą nowe metody transportu gotowych puszek z homarami do portu w Gdyni. Dotychczas, po dokonaniu połowów i przeróbce homarów na konserwy, kutry wracały do Gdyni z gotowymi produktami. Ten sposób transportu okazał się bardzo kosztowny a zarazem nieproduktywny z uwagi na stracony czas na odbycie przez kutry tak dalekiej podróży. To też postanowiono dostarczać gotowe puszek z homarami do Kopenhagi i tam każdorazowo ładować je na przechodzące z Ameryki do Gdyni polskie transatlantyki. Pierwszy taki transport homarów przybędzie do Polski na ms. „Batory” już w nadchodzącym rejsie.

Chelmie

— Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej” w Chelminie, mieści się przy ul. Toruńskiej nr. 4 — I ptr. Tam przyjmuje się prenumeratę i ogłoszenia.

— Dyżur nocny aptek. W tygodniu od 22—29 bm. dyżur pełni Nowa Apteka przy ul. Toruńskiej.

— Kino dźwiękowe „Bajka” wyświetla film o pasjonującej akcji i niebywałym tempie p. t. „W cztery oczy” (człowiek z bliźną). Jest to dramat szpiegowski o akcji, mrojącej krew w żyłach, którego główne role grają uroczą Dolores del Rio, George Sanders i Józef Schildkraut.

— Biblioteka T. C. L. przy ul. Tamskiej nr. 10 otwarta we wtorki i piątki od godz. 18—20. w środy od 18—19 i w niedzielę od 11—12.

— Uwaga dla abonentów „Gazety Pomorskiej” w Chelminie. Z dniem 25 bm. zlikwidowana została agentura naszego wydawnictwa u p. Witkowskiego w Chelminie, wobec czego pp. prenumeratów uprasza się o płacenie prenumeraty na listopad br. wyłącznie do rąk inkasenta zaopatrzonego w upoważnienie od przedstawiciela gazety na Chelmie p. Rumińskiego Władysława.

Nowe Miasto Lubawskie

PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Nowym Mieście Lub. — Rynek 19.

— Wielka frekwencja wyborców w obwodowych wyborach do Kolegium Wojew. W wyborach delegatów do Wojewódzkiego Kolegium Senackiego, powiat lubawski osiągnął nadszodzący dobry wynik. Mianowicie na 626 uprawnionych do głosowania, głosowało 429 osób, t. j. 70,7%. Delegatami zostali wybrani p. p. Seweryn Wachowiak — burmistrz, Rutkowski Jan — nauczyciel, Zeliński Mieczysław — ziemianin, dr. Wierzbowski Wacław — lekarz, Nowoczyn Otton — nauczyciel. (M.)

Nieszawa

— Śmiertelny wypadek przy pracy w młynie. W sobotę po południu w młynie Ignacego Nawrockiego w Nieszawie wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który spowodował śmierć 61-letniego mechanika, Roberta Szulca. Mianowicie, w czasie pracy w motorowni, mechanik wpadł pod koło rozpędowe i poniósł śmierć na miejscu.

Kartuszy

— Śmierć kobiety na torze. W niedzielę we wczesnych godzinach popołudniowych na torze kolejowym linii Kartuszy — Koszędzyna, pociąg osobowy przejechał śmiertelnie kobietę. Jak się okazało, nieszczęśliwą ofiarą wypadku była 32-letnia Aniela Majer z Kartuz. W dochodzeniach stwierdzono, że winę w tym tragicznym wypadku ponosiła śp. Majer.

Rypin

— Z. M. P. w Rypinie zabrał się energicznie do pracy. W ostatnią niedzielę odbyło się w Rypinie pierwsze zebranie członków kierownictwa oddziału Związku Młodej Polski z powiatu rypińskiego.

Po otwarciu zebrania, kierownik Oddziału p. Biernat wygłosił sprawozdanie z dotychczasowej działalności Z. M. P. na terenie powiatu rypińskiego. W sprawozdaniu swym podkreślił, że w okresie od 1 III do 1 X br. zorganizowano 23 drużyny, 11 zespołów P. R., 13 zespołów W. F.; okolicznościowe obchody: dożynki i sobótki; 3-dniowy kurs oraz zjazd powiatowy. Poza tym w zlocie Z. M. P. w Warszawie wzięło udział 150 członków Z. M. P. z pow. rypińskiego. Dalej sprawozdawca zaznaczył, że pracą Z. M. P. napotkała szereg przeszkód ze strony różnych osób. W wypadku nieporozumień nieraz ataków, Z. M. P-owcy umieli zachować pełen godności spokój, a odpowiedzią ich na wszelkie prowokacyjne wystąpienia było zwiększenie wyników w pracy.

Po wysłuchaniu referatu na temat „cele i zadania Z. M. P.” uchwalono plan pracy na najbliższy okres, według którego, pierwszym zadaniem będzie zorganizowanie we wszystkich drużynach kursów kandydackich oraz kursu powiatowego.

Świecie

— Pokłosie tygodnia miłosierdzia. W ramach minionego tygodnia miłosierdzia zorganizowała miejscowa Konferencja męska św. Winc. a Paulo, akcję werbowania nowych członków czynnych i wspierających, jak i członków do Sekcji Przeciwwzbrańczej, skutecznie wspierającej zebractwo i włośćogostwo z naszego miasta. Ponadto zorganizowano zbiórkę odzieży. Stow. Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo urządziło, w niedzielę, 23 bm., kwestę uliczną na rzecz biednych. (S.)

— Cyganie zawędrowali do... aresztu. W tym roku Świecie i okolice mają powodzenie u Cyganów, bo co jedna banda odejdzie, nadciąga druga. Po handlarzach koni przyszli kotlarze, po kotlarzach — obóz do którego zawiązał król cygański. Zbliża się już zima, a nawet jeszcze teraz kilka wozów rozłożyło się w Świeciu, nad Wdą, za wałem. Ostatnio gromada Rapacińskiego, ciągnąca z Koronowa do Grudziądza, została pod Świeciem przytrzymana pod zarzutem popełnienia kilku kradzieży. Jak się okazało, członkowie tej bandy cygańskiej skradli w Jasińcu i Zbrachlinie świnie, a w Czapelkach pod Świeciem 40 kur. Po wykryciu tych przestępstw, Cyganie musieli zostawić trzech ze swego grona: Głowackiego, Kwiatkowskiego i Zglinięckiego, w Świeciu w... aresztu. (S.)

— Zuchwała kradzież na wsi. W Biechówku złodzieje wykorzystali moment, gdy w domu rolnika Brunona Słowińskiego, w godzinach przedpołudniowych nikogo nie było w domu. Wobec tak sprzyjających okoliczności, złoczyńcy zabrali sporo garderoby i bielizny, łącznej wartości 360 zł i uciekli. (S.)

— „Dzień oszczędności” w Świeciu. Z inicjatywy dyrekcji Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu świeckiego odbyło się zebranie informacyjne i organizacyjne, na którym został utworzony specjalny komitet „Dnia oszczędności” w Świeciu. Poza tym został już także ustalony program tego dorocznego obchodu, który w Świeciu odbędzie się w sobotę, 29 bm. oraz w poniedziałek 31 bm. (S.)

Chelmie, po wyborze nowego zarządu, z dzielnym prezesem znanym na tut. terenie z prac społecznych p. Janem Czerwińskim na czele, okazuje dużą żywotność. (Sm.)

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor St. Kapkowski przyjmuje od godz. 15—17 (za wyjątkiem sobót).

Dziś — Sroda	26 październ.
Ewarysta	
Jutro — Czwartek	27 październ.
Sabiny	

- NOCNE DYŻURY APTEK.**
- Apteka Centralna, ul. Gdańska 27 — tel. 3994.
 - Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka 37, tel. 3191.
 - Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
 - Komisariat Główny P. P. (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, telefon 2700.
 - Magistrat (Ratusz) — Jezuicka 1, tel. 3191.

WAŻNE TELEFONY

- Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

PROGRAM KIN:

APOLLO: „Dzisiaj i zaraz”.
 BALTYK: „Zamaskowany jeździec”.
 KAPITOL: „Mały dzentelmen”.
 KRISTAL: „Indyjski grobowiec”.
 LIDO: „Modelka”.
 MARYSIENKA: „Ptasznik z Tyrolu”.

KALENDARZ TEATRALNY.

SRODA — „Baron cygański”.
 CZWARTEK — „Baron cygański”.
 PIĄTEK — „Baron cygański”.
 SOBOTA — „W małym domu”.
 NIEDZIELA — godz. 16 „Baron cygański”.
 NIEDZIELA — godz. 20 „W małym domu”.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Od środy 26 bm. do piątku 28 bm. włącznie o godz. 20 dalsze przedstawienia pięknej operetki „Baron cygański”, cieszącej się wielkim i zasłużonym powodzeniem.

Już wkrótce premiera dramatu w 3-ach aktach Tadeusza Rittnera „W małym domu”. Próby odbywają się pod kierunkiem reżyserskim dyr. A. Rodziewicza.

Notatki kronikarza

- **Włamanie do berlinki.** Do berlinki Stefana Wagnera zakotwiczonej na Brdzie włamał się podczas nieobecności mieszkańców kajuty jakiś złodziej i skradł pierzynie, prześcieradła i męski zegarek. Z łupem tym sprawca zdolał uciec niespostrzeżenie.
- **Okradli go w lokalu z butów, skarpet i czapki.** Ofiarą niezwykłej kradzieży padł Franciszek Dembiński w pewnym lokalu przy ul. Długiej. Będąc podchmielony usnął na chwilę i nie zauważył jak jakiś złodziej ściągnął mu z nog buciki i skarpetki oraz zabrał leżącą obok niego czapkę.
- **Nieszczęśliwy wypadek.** W tartaku państwowym uległ wypadkowi robotnik Michał Ratajczak zam. przy ul. Ujejskiego 22. Jeden z wagoników kolejki polowej najechał na niego i okaleczył mu poważnie nogę. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

- **Cegły w przesyłce zamiast towarów gumowych.** Kupiec bydgoski Józef Staszum zamówił u pewnego kupca w Łodzi przedmioty gumowe wartości 300-tu zł. Gdy przesyłka nadeszła, kupiec zauważył, że jako nadawca figuruje inna firma. Postanowił wobec tego przesyłki nie odbierać. Po pewnym czasie kolej wystawiła przesyłkę na licytację. Gdy paczkę otwarto, stwierdzono, że zamiast wyrobów gumowych zawiera ona kilka cegieł. W wyniku dochodzeń ustalono, że nadawcą przesyłki był Mojżesz Liberman z Łodzi. Chciał on nabrać bydgoskiego kupca, lecz na szczęście mu się nie udało. Obecnie stanął przed Sądem, który skazał go za tę „pomysłowość” na pół roku więzienia.

- **Zebrań organizacyjnych prac. techn. dentystycznych.** W celu utworzenia sekcji pracowników techniczno-dentystycznych przy Związku Techników Dentystycznych, odbędzie się w restauracji sportowej przy ul. Marsz. Focha dnia 29 bm. o godz. 19,30, zebrań organizacyjne. Przybycie wszystkich zainteresowanych jest konieczne.
- **Dzisiaj zebrań czeladzi rzemieślniczej.** Przypominamy, że w dniu dzisiejszym o godz. 20-tej odbędzie się w sali Resursy Kupieckiej wielkie zebrań czeladzi rzemieślników. Mają być omówione bolączki czeladzi oraz sprawy związane ze zjazdem rzemieślni.
- **Osobiste.** Znany działacz społeczny kandydat na posła z okręgu bydgoskiego p. Stanisław Cykowski, prezes Tow. Kupców w Bydgoszczy, został odznaczony medalem Niepodległości za udział w walkach o niepodległość Ojczyzny.
- **Wiece przedwyborcze kandydatki na posłankę p. Stabrowskiej.** Kobięcy Komitet Wyborczy w Bydgoszczy organizuje w dniu

Z FRONTU WYBORCZEGO

Kobięcy Komitet Wyborczy zorganizował niezwykle udany wiec

W sali pod Lwem odbył się wiec, zwołany przez Kobięcy Komitet Wyborczy. Wobec licznie zgromadzonej publiczności wiec zabrała p. Przyjałkowska, zapoznając zebranych z działalnością kandydatki na posłankę — p. Stabrowskiej, Wielkopolanki, długoletniej działaczki PBK, od 18 lat zaszczytnie znanej w Bydgoszczy z pracy społecznej. Następnie przemówiła p. Stabrowska. Mowa jej, stojąca na wysokim poziomie oratorskim obejmowała dziesięć punktów. Wyrażały one niejako światopogląd kobiety na zagadnienia polityczne i gospodarcze kraju. Krótko dają się one wyrazić w

następujących słowach: **Walka pod znakiem krzyża, silne wojsko, rodzina i etyka chrześcijańska, oświata ludu i zwartość społeczeństwa, sprawiedliwość społeczna, ochrona pracy, płacy i zdrowia pracownika, rozwój gospodarczy kraju przy pomocy przemysłu, handlu i zwalczania bezrobocia, obronność państwa, Polska dla Polaków, walka z zydostwem i masonerią oraz zjednoczenie narodu z wojskiem!** Piękne przemówienie p. Stabrowskiej znalazło należyty oddźwięk u słuchaczy, czemu dano wyraz burzą oklasków.

pójścia jak jeden mąż do urny wyborczej. W ostatnim punkcie zebrań obecnie zgłaszali się na mężów zaufania OZN do poszczególnych komisji wyborczych. Jako głównych mężów zaufania wybrano na obwód śródmiejski p. not. dr. Typrowicza, a na obwodzie peryferyjne pp.: arch. inż. Józefa Grodzkiego, kier. Momota i kier. Modeckiego. Sprężyście zorganizowane zebrań zakończonych zostało przez p. prof. Góralczyka hasłem: **Wszyscy frontem do urny wyborczej!**

Na publicznym zebraniu OZN wybrano mężów zaufania do komisji wyborczych

Przy dużym zainteresowaniu członków oraz wprowadzonych przez nich sympatyków, odbyło się w sali Resursy Kupieckiej zebrań, zwołane przez OZN w Bydgoszczy. Przewodniczącym zebrań wybrano p. prof. Góralczyka, na asesorów poproszono p. dr. Typrowicza i p. mgr. Stobeczkiego, a do pitera p. Felchnerowskiego. Po zagajeniu, zabrał głos przewodniczący akcji wyborczej z ramienia OZN p. prof. Wrzoś, omawiając szeroko dotychczasowy dorobek oraz plany tej akcji na przyszłość. Z kolei p.

prof. Wojtulewicz wygłosił doskonałe opracowany i przemyślany referat na tematy aktualne, związane ze zbliżającymi się wyborami. Referat przytoczył wyjątki z szeregu ostatnich przemówień, wygłoszonych przez członków Rządu i najwybitniejszych działaczy OZN. Referat ten nagrodzony został rzęśistymi oklaskami.

W dyskusji przemawiał p. prof. Wrzoś, który nawiązując do wygłoszonego referatu, nawoływał zebranych do spełnienia obowiązku obywatelskiego i

Duże zainteresowanie wiecami wyborczymi

Od soboty odbywają się na terenie bydgoskiego okręgu wyborczego wiece, organizowane przez kandydatów na posłów. Zainteresowanie wiecami jest bardzo duże, czego najlepszym dowodem są wypełnione po brzegi sale i żywy udział w dyskusji.

W sobotę odbył się wiec w sali p. Gólnika w Koronowie. Szczególnie podobala się zebranym mowa kandydata na posła p. Stanisława Cykowskiego, który zakreślił program, z jakim staje przed wyborcami. Jako główne punkty tego programu — to walka z zydostwem i masonerią, walka o wyzwolenie gospodarcze narodu polskiego. Mówcę nagrodzono hucznymi oklaskami.

W niedzielę odbyły się wieca w Wyrzysku, Łobżenicy i Osieku. Przemawiali na tych wiecach pp.: prez. Stanisław Cykowski i rtm. Jerzy Dzwonkowski. Szczególnie wiele osób zebrało się w Wyrzysku w sali p. Kościerskiego i w Łobżenicy, gdzie przewodniczył adw. Konitzer. Mówcom przerywano przemówienia hucznymi oklaskami.

Przy bardzo licznej udziale kobiet odbył się w niedzielę wiec w Nakle, zwołany przez Kobięcy Komitet Wyborczy. Na wiecu tym przemawiała p. Helena Stabrowska. Mimo, że zjawili się dość licznie przeciwnicy polityczni p. Stabrowskiej, przemówienie jej tak porwało słuchaczy, że spokojnie wysłuchali go, kończąc wiec okrzykami na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta, Wodza Naczelnego i Armii.

W poniedziałek odbył się w sali Strzelnicy wiec przedwyborczy pp.: Cykowskiego i Dzwonkowskiego. Udział w wiecu był duży, przy czym znów żywy oddźwięk wywołało przemówienie p. Sanisława Cykowskiego.

Dwaj młodociani włamywacze na ławie oskarżonych

Swego czasu dokonano zuchwałego włamania do składnicy Henryka Hajmowicza, przy ul. Grudziądzkiej, skąd skradziono bałot trzciny kokosowej wagi 166 kg. W wyniku dochodzeń jako sprawców tego włamania ujęto 2 młodocianych włamywaczy, mających już za sobą przeszłość kryminalną: Jana Krzyżaniaka i Stanisława Podelę obu z Bydgoszczy. Stanęli oni obecnie przed Sądem Grodzkim, który w rezultacie przeprowadzonej rozprawy skazał Krzyżaniaka na rok, a Podelę na dziesięć miesięcy więzienia.

Zdesperowany młodzieniec usiłował pozbawić się życia

W mieszkaniu rodziców przy ul. św. Trójcy 18, usiłował popełnić samobójstwo 19-letni Teodor Thielmann. Młody desperat wypił większą ilość kwasu solnego, parząc sobie usta i przełyk. Gdy domownicy weszli do pokoju, zastali młodzieńca na podłodze, wijącego się z bólów. Zażewane pogotowie ratunkowe przewiozło zatrutego do szpitala Diakoniskiego, gdzie dzięki zabiegom lekarskim udało się uratować życie. Powody targnięcia się na życie, na razie nie zostały ustalone.

Do wszystkich organizacji b. wojskowych w Bydgoszczy

Dorocznym zwyczajem udajemy się pochodem w dniu 1-go listopada na groby poległych naszych kolegów w walkach o niepodległość Polski, którzy spoczywają na cmentarzu wojennym w Bydgoszczy.

Zbiórka wszystkich organizacji byłych wojskowych na placu Piastowskim w dniu 1-go listopada br. o godz. 13. Wymarsz na cmentarz punktualnie o godz. 13,30.

Przy wejściu na cmentarz spotkamy się z delegacjami oddziałów garnizonu bydgoskiego.

Prosimy o liczne i punktualne przybycie. Związek Inwalidów Wojennych przesyła jest o przybycie z własną orkiestrą.

Komitet Opieki nad Grobami Poległych w Bydgoszczy.

prof. Wojtulewicz wygłosił doskonałe opracowany i przemyślany referat na tematy aktualne, związane ze zbliżającymi się wyborami. Referat przytoczył wyjątki z szeregu ostatnich przemówień, wygłoszonych przez członków Rządu i najwybitniejszych działaczy OZN. Referat ten nagrodzony został rzęśistymi oklaskami.

Z sali sądowej i sądowych akt

Do odpowiedzialności karnej pociągnięty został mieszkaniec wsi Zielonka, pow. bydgoskiego — Rudolf Reiman, oskarżony o to, że napisał do władzy wojewódzkiej list, w którym pomógł wojska i soltyś, oraz radę gminną o to, że trudni się kradzieżą kur. Naturalnie doniesienie było fałszywe i Reimana spotka zasłużona kara.

Wkrótce odpowiadać będzie przed Sądem Grodzkim 27-letni Tadeusz Pawlacyk, który w kwietniu złożył groźnie wyglądające doniesienie o rzekomym napadzie rabunkowym. Zjawiał się przy tym w policji mocno pokaleczony nożem. Okazało się, że Pawlacyk, wysłany przez pracodawcę (maj.

Myślecinek) do zainkasowania w Bydgoszczy należności za mleko, podjął 155 zł, przepił je, a napad sfgingował w obawie przed odpowiedzialnością za stratę pieniędzy.

Prokuratura bydgoska bada obecnie akta brzydkiej sprawy, jaką będą mieli czterej obywatele Koronowa. Dopuszczali się oni czynów niemoralnych na nieletnich dziewczętach, upijając te dziewczęta alkoholem i eterem.

Za przywłaszczenie sobie beczki masła i stałszowanie kwitów przewozowych — 7 miesięcy więzienia otrzymał 28-letni woźnica firmy Śledź w Nakle, zamieszkały obecnie w Wielkich Hajdukach na Śląsku.

Inowrocław

- **Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej”:** Inowrocław, ul. Prez. Narutowicza 62, godz. urzędowania w dni powszednie od godziny 9—13 i od 16—19. W niedzielę i święta od godziny 12—14. Telefon 198.
- **Sekretariat obwodowy OZN:** ul. Prez. Narutowicza 62, telefon 198.
- **Nocny dyżur apteczny** pełni Apteka pod Orłem, Rynek.
- **Nocny dyżur lekarski** pełni z środy na czwartek dr. Wojciechowski, ul. Solankowa.

REPERTUAR KIN

ŚWIT: „Złoty pył”.
 SŁOŃCE: „Paweł i Gawel”.
 STYLOWY: „Chiński brylant”.
 AS: „Zew pustyni”.

- **Plenarne zebrań Związku Inwalidów Wojennych R. P. Powiatowe Koło w Inowrocławiu** odbędzie się 30 października br. o godzinie 14 na górnej salce Parku Miejskiego. Po zebrań plenarnym odbędzie się wielkie zgromadzenie przedwyborcze.
- **Na braci z Zaolzia** złożyło grono profesorski gimnazjum im. Jana Kasprówicza w Inowrocławiu kwotę 41 zł.
- **Na ślubnym kobiercu.** W Inowrocławiu połączony został związek małżeński pomiędzy T. Wandą Komorowską a p. Benedyktem Szczygłem z Radomia. Na nowej drodze życia „Szczęście Boże”!
- **Troska o mogiły weteranów.** Z inicjatywy zarządu miejskiego w Inowrocławiu ustawiono na cmentarzu przy „Ruynie” pięć

- **Nauki rekollekcyjne w kościele Matki Boskiej.** Celem ożywienia nabożeństwa do Najsw. Serca Pana Jezusa i zrozumienia czym jest Apostolstwo Modlitwy, wygłaszać będzie nauki o Kwiatkowski T. J. w kościele Matki Bożej codziennie przez cały tydzień wieczorem po drugim różańcu, który się rozpocznie już o godzinie 7.
- **Wielkie zebrań rzemieślnicze w Inowrocławiu,** odbędzie się w środę o godzinie 6,30 wieczorem w sali hotelu „Pod Lwem”. Referaty wygłoszą prezes Izby Rzemieślniczej w Toruniu p. Artur Szulc, dyrektor Izby p. mgr. Frankowski i starszy referent Izby p. Cieszyński.
- **Plenarne zebrań Związku Inwalidów Wojennych R. P. powiatowe koło w Inowrocławiu,** odbędzie się 30 października br. o godzinie 14-tej w górnej salce Parku Miejskiego. Po zebrań plenarnym odbędzie się wielkie zgromadzenie przedwyborcze.
- **Wyniki wyborów delegatów do Woj. Kolegium Wyborczego.** W niedzielę odbyły się obwodowe wybory delegatów do Wojewódzkiego Kolegium Wyborczego do Senatu. W Inowrocławiu delegatami wybrani zostali pp.: inż. T. Tołłoczko („Solvay” Mątwy), kierownik szkoły Mazur, prezydent m. Inowrocławia Jankowski, dyr. szpitala pow. dr. Zborowski, urzędnik PKP Spalony i plk. Czerwiński.

dzisiejszym w Szamocinie i Margoninie wiece przedwyborcze, zaś w dniu jutrzejszym w Budzynie i Ujściu. Na wszystkich tych zebrań przemawiać będzie kandydatka na posłankę z okręgu bydgoskiego p. Halina Stabrowska.



W niedzielę, 23 października 1938 r. zmarł w Lipnie, w 50 roku życia

ś. p.

Mgr. Julian Muszyński

Starosta powiatowy lipnowski

Przez zgon Starosty Muszyńskiego administracja państwowa straciła doświadczonego, gorliwego, dzielnego i zasłużonego urzędnika.

Cześć Jego pamięci!

Wojewoda Pomorski.

1838



W niedzielę, 23 października 1938 r. zmarł na posterunku

ś. p.

Magister praw Julian Muszyński

Starosta powiatu lipnowskiego

W Zmarłym tracimy dobrego, doświadczonego Kolegę i dzielnego współtowarzysza pracy na niwie państwowej.

Cześć Jego pamięci!

**Wicewojewoda, Naczelnicy Wydziałów
i Starostowie Województwa Pomorskiego**

1838



W dniu 24 października 1938 r. o godz. 14, zmarł nagle na udar serca mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, brat, wuj, stryj i szwagier

ś. p.

SYLWESTER PARDON

kupiec i obywatel miasta Grudziądz

przeżywszy lat 50, o czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Grudziądz, Wiewiórki, Złotniki, Gdynia.

żona, synowie i rodzina.

Ekspozycja zwłok odbędzie się w czwartek, dn. 27 bm. z domu żałoby, Plac 23-go Stycznia 23, do kościoła N. P. M. o godz. 9.30, gdzie odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, a następnie wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku.

5447

Wyjaśnienie Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości



Komitet Krzyża i Medalu Niepodległości wyjaśnia, iż wszystkie wnioski nie dotyczące akcji powstańczej na Śląsku Zaolzańskim nadesłane do dnia 31 grudnia 1937 r. rozpatrzył, a nadawanie odznaczeń, zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o Krzyżu i Medalu Niepodległości, zostało zakończone z dniem 30 czerwca 1938 r.

Nie wszystkie nadesłane wnioski zostały uznane za kwalifikujące się do odznaczeń, gdyż cechą wyróżnienia są większe zasługi. Po sumiennym zbadaniu przedstawionych wniosków w liczbie ok. 300.000. Komitet uznał za słuszne nadanie ok. 1.800 Krzyży z mieczami, ok. 35.000 Krzyży i ok. 51.000 Medalii, razem ok. 88.000 odznaczeń.

Poza tym Komitet wyjaśnia:

- 1) Nadsyłanie obecnie nowych wniosków, uzupełnień do dawnych, lub odwołań o wyższy stopień odznaczenia jest bezcelowe, gdyż materiały te już nie mogą być rozpatrywane. Wyjątek stanowi powstanie za Olsz.
- 2) Komitet nie może informować o motywach nadania, lub odmowy.
- 3) Komitet nie udziela informacji o rentach, zaopatrzeniach itp., jak również nie wydaje zaświadczeń o służbie niepodległościowej.

Ulice z nagrzewaną nawierzchnią

Gdy Stany Południowe Ameryki Północnej wprowadzają automatyczne oświetlenie ulic, na północy w Kanadzie buduje się ulice z nagrzewaną nawierzchnią. Inowacja ta ma przeciwdziałać zlodowaceniu nawierzchni szczególnie niebezpiecznej dla samochodów. Po założeniu fundamentu drogi, zakłada się centralne ogrzewanie, po czym buduje się właściwą nawierzchnię. Jak każda rzecz, tak i ten wynalazek ma swoje dobre i ujemne strony. Samochody na suchej stałe drodze nie zarzucają wprawdzie, co wpłynęło na wydajne zmniejszenie nieszczęśliwych wypadków, za to szczerzy czują się pod nagrzaną nawierzchnią, tak dobrze, rozmnazają w takich ilościach, że w Montrealu musiano ewakuować domy, położone w pobliżu nagrzanej nawierzchni.

Młot Pod Koroną oznacza władztwo pracy polskiej



Młot Pod Koroną — symbol władztwa pracy polskiej — dobrze już znany jest społeczeństwu polskiemu. W chwili obecnej szeregi firm rdzennie polskich znak ten umieszcza już na ewych fabrykach a społeczeństwo jak i kupiectwo okazują ogromne zainteresowanie tą akcją Związku.

Znak Młota Pod Koroną wywarł też znaczne wrażenie w kołach polskiego handlu eksportowego. Polonia amerykańska porównuje Młot Pod Koroną do Niebieskiego Orła, który kilka lat temu przeszedł jak płomień przez Stany Zjednoczone widniejąc na wszystkich wyrobach, jako głos obowiązku narodowego. Polonia Zagraniczna dopatruje się w znaku Młota Pod Koroną instrumentu

DLA FILATELISTÓW

Karnety ze znaczkami pocztowymi „serii historycznej”

Ministerstwo Poczty i Telegrafów wydaje na dzień 11-go listopada 1938 r., ozdobne karnety, które zawierają będą znaczki pocztowe „serii historycznej” wprowadzone do obiegu z dniem 11-ym listopada r. b. z okazji 20-tej rocznicy odzyskania Niepodległości.

Karnety estetycznie wykonane, sporządzone ze sztywnego papieru, zawierać będą następujące znaczki:

a) Czworobok złożony z czterech znaczków wartości po 25 gr z podobiznami Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta Rzeczypospolitej I. Mościckiego, Marszałka J. Piłsudskiego i Marszałka E. Śmigłego-Rydza.

b) Znaczki pocztowe „serii historycznej” w wartości 5, 10, 15, 20, 25, 30, 45, 50, 55, 75

do budzenia uspiętego instynktu interesu i obowiązku narodowego. Prasa polsko-amerykańska zauważa słusznie, że Młot Pod Koroną jako narodowy trademark przyjął się w duszy ludu polskiego, który wprowadza go w czyn nie po to, aby komuś krzywdę wyrządzić, ale po to, aby bronić własnych interesów.

Ołbrzymi zakres pracy Związku Obrony Przemysłu Polskiego realizowany być może tylko stopniowo i tylko dzięki temu, że członkowie Związku, należący do najwybitniejszych polskich przemysłowców, jak również bardzo liczne grono sympatyków i osób zainteresowanych rozwojem rodzimej wytwórczości, współpracuje ze Związkiem czynnie postawiwszy mu swe siły bezinteresownie do dyspozycji.

Akcja Z. Q. P. P. obejmuje propagandę rdzennie polskiej wytwórczości nie tylko w kraju, lecz rozciąga się również na emigrację polską, przede wszystkim na terenie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

gr. 1 zł, 2 i 3 zł.
o) Znaczki dla poczty polskiej w Gdańsku w wartościach 5, 15, 25, i 55 gr.

Wymienione znaczki skasowane będą datownikiem okolicznościowym, używanym wyłącznie w dniu 11-ym listopada r. b. przez urząd pocztowy Warszawa 1.

Karnety, zawierające wyszczególnione znaczki skasowane datownikiem, sprzedawane będą w cenie 11.50 zł plus 80 gr za przesyłkę poleconą dla zamiejscowych.

Zamówienia oraz wpłaty należności za karnety te przyjmować będzie do dnia 10-go listopada r. b. urząd pocztowy Warszawa 1 (dział filatelistyczny). Zamówione karnety będą dostarczone najpóźniej do końca listopada r. b.

Grób poety Spensera ma rozstrzygnąć spór: Kto napisał dzieła Szekspira - Szekspir czy Bacon?

Znane towarzystwo naukowo-literackie „Bacon Society” w Londynie, czyni starania aby raz na zawsze rozstrzygnąć spór, czy autorem dzieł Williama Szekspira jest sir Francis Bacon. W tym celu towarzystwo to otrzymało pozwolenie władz kościelnych na otwarcie grobu poety Edmunda Spensera, urodzonego w 1552 roku a zmarłego w 1599 i pochowanego w „rogu poetów” w Opactwie westminsterskim.

Według opisu pogrzebu Spensera przez historyka Camdena po spuszczeniu trumny Spensera do grobu, wszyscy najwybitniejsi współcześni poeci, ówczesnym zwyczajem, rzucili na trumnę napisane na cześć zmarłego elegie, wraz z gęsiami piórami, którymi te elegie były napisane. Według przypusz-

czeń „Bacon Society” Szekspir, który był już wówczas znanym poetą, musiałby być obecny na pogrzebie Spensera i niewątpliwie również rzucił na trumnę własnoręcznie napisany poemat. Jeżeli po otwarciu grobu znajdzie się pergamin z rękopisem i podpisem Szekspira, będzie to jedyny istniejący jego rękopis, gdyż dotychczas znane jest tylko 5 własnoręcznych podpisów Szekspira, z których każdy jest grafologicznie inny, natomiast istnieją rękopisy sir Francis Bacon. Jeżeli rękopis Szekspira będzie odnaleziony w grobie Spensera, będzie można ten rękopis porównać z rękopisem Bacona i stwierdzić ponad wszelką wątpliwość czy William Szekspir był tylko pseudonimem literackim sir Francis Bacon.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 25 października

DEWIZY: Belgia 89,83; Berlin 212,01; Gdańsk 99,75; Amsterdam 288,61; Kopenhaga 112,85; Londyn 25,27; Nowy Jork czekli 5,30 pięć ośmych; Nowy Jork kabel 5,30%; Oslo 126,92; Paryż 14,16; Praga 18,20; Sztokholm 130,16; Zurych 120,55; Mediolan 27,95; Helsinki 11,18; Montreal 5,26%; Tel Aviv 27,27. — Tendencja nieco słabsza.

AKCJE: Bank Polski 125,50; Cukier 37,50; Węgiel 35,50; Modrzejów 20,75. — Tend. utrzymana.

PAPIERY: 4½ proc. wewnętrzna 65,75; 3 proc. inwest. I em. 83,75, II em. 85,00; 4 proc. konwersyjna 68,75; 4 proc. prem. dolar. 42,00; 4 proc. konsolidacyjna 68,00 drobne; 8 proc. ziem. dol. kupon 81,80; 4½ proc. ziemsk. seria 5 64,00; 5 proc. Warszawy 1933 r. 74,63; 5 proc. Warszawy 1938 r. 70,75; 5 proc. Lublina 1933 r. 61,25; 5 proc. Łodzi 1933 r. 65,75; 5 proc. Kiełce 1933 r. 61,50. — Tendencja dla pożyczek i listów utrzymana.

NOTOWANIA GIEŁDY

ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY
z dnia 25 października

Zboże. Pszenica 19,00—19,50; żyto 14,25—14,50; jęczmień browarowy 16,00—16,50; 673-678 g.l. 14,75—15,00; 644-650 g.l. 14,25—14,50; owies 15,25—15,50.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyściągowa 0—30 proc. wł. w. 38,00—39,00; I 0—50 proc. wł. w. 35,00—36,00; IA 0—65 proc. wł. w. 33,50—33,50; razowa 0—95 proc. wł. w. 26,00—27,00; mąka żytnia gat. I 0—65 proc. wł. w. 23,50—24,50; razowa 0—95 proc. wł. w. 19,50—20,50; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W.M. Gdańska 22,50—23,00; otręby pszen. z przem. stand. 10,25—10,75; średnie 10,75—11,25; grube 11,25—11,75; otręby żytnie z przemiatu standardowego 9,50—10,00; otręby jęczmieńne 10,25—10,75; kasza jęczmieńna kraj. wł. w. 25—26; pe-czak wł. w. 25—26; perłowa wł. w. 35,50—37.

Strączkowe, oleiste, koniczyń, nasiona i inne. Groch Wiktorja 25—29; zielony (Folger) 22—25; wyka jara 18—19; peluska 19—20; rzepak zimowy bez worka 41,00—42,00; rzepak zimowy bez worka 38,50—39,50; siemię lniane 48,00—50,00; mak niebieski 61,00 64,00; gorczyca 33,00—36,00.

Pastwne i inne: Makuchy: lniane 21,50—22,00; rzepakowe 13,25—14; sruk sojowy 23,25—23,50; ziemniaki jadalne 3,75—4,25; ziemniaki fabryczne za kg % franco fabryka 0,17½—0,18; siłoma żytnia luzem 3—3,50; siłoma żytnia prasowana 3,50—4; siano, nadnoteckie luzem 5,50—6,00; siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75.

Ogólny obrót 2.188 ton.

NOTOWANIA CEN NA NASIONA OLEISTE I SRUTY

FRANCISZEK WOYTON

Toruń, ul. Grudziądzka 15

z dnia 24 października 1938 roku

Uprzejmie zawiadamiamy, że na dzień 24. 10. br. nasze ceny są jak następują:

Kupujemy i płacimy:

za rzepak zimowy	zł 40,00—43,00
za rzepak holenderski letni	zł 38,00—40,00
za siemię lniane „Bombay”	zł 44,00—50,00
za siemię ln. kresowe przy 90% czyst.	zł 42,00—45,00
za gorczycę	zł 32,00—34,00
Sprzedujemy słutę:	
za rzepakowy	zł 12,50
za lniany	zł 19,00
za kokosowy	zł 18,00
za palmowy	zł 13,00
za sojowy	zł 24,50

Hallo, tu Polskie Radio!

Środa, 26 października

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10-11,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół: „Czerwony kapturek” — bajka dla dzieci młodszych. 11,25 Muzyka hiszpańska. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Nasz koncert”: „Snują się nitki babiego lata” — audycja dla dzieci w oprac. Hanny Szapiny i Stanisława Nawrockiego w reżyserii Wandy Tatariewicz. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,15 Dom i szkoła: Moje dziecko w nowej szkole — pogadanka. 16,30 Koncert solistów (z Wilna). 17,05 Formacje wojskowe polskie w przeddzień odzyskania niepodległości — odczyt. 17,20 „Pod wiatr gitary” — audycja słowno-muzyczna. 18,00 Audycja dla wsi: 18,30 „Nasz język”. 18,40 „Dyskutujmy” — powieść mówiona. 19,00 Koncert rozrywkowy (z Wilna). 20,35 Audycje informacyjne. Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. 21,00 Opowieści o Chopinie: „Lata młodości” — audycja w oprac. Karola Stromengera i wykonaniu Józefa Szmidowicza. 21,45 „Poezja Wieku Złotego” — audycja w oprac. Juliana Krzyżanowskiego, prof. U. J. P. 22,00 Muzyka kameralna od Haydna do Ravela: Maurice Ravel. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU
6,57-7,00 Pieśń poranna. 10,00 Koncert rozrywkowy. 11,25-11,57 Muzyka fortepianowa J. S. Bacha (płyty). 13,50-14,00 Wiadomości z Pomorza. 18,00 Orkiestra — pogadanka rolnicza. 18,10 „Miasto Bydgoszcz — jako opiekun sztuki”. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 18,30 „Mówmy poprawnie po polsku” — aud. w opracowaniu Józefa Szykowskiego. 22,00-23,00 Muzyka taneczna.

ZAGRANICA

18,20 WIEDEŃ. Sonaty fort. Beethovena.
19,30 SOFIA. „Eugeniusz Oniegin” — opera Czajkowskiego.
20,00 BEROLIN. Koncert symf. Cz. I.
20,10 DEUTSCHLANDSENDER. „Cyrulik sewilski” — opera Rossiniego (montaż).
21,15 DROITWICH. Koncert symfoniczny z Queen's Hallu. Sol. J. Szigei (skrzypce).
21,30 BRUKSELA FLAM. Koncert Beethovenowski.
21,40 SOTTENS. Koncert symfoniczny. Cz. II.

Czwartek, dnia 27 października

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka — płyty. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka — płyty. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10-11,00 Przerwa. 11,00 „Moniuszko — pieśń dawnych czasów” — poranek muzyczny dla szkół powszechnych w opracowaniu d-ra Zygmunta Sitowskiego (z Poznania). 11,25 Sulty Masseneta — dyr. Pierre Chagnon — płyty. 11,57 Sygnał cza-

su i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00-15,00 (Patrz programy lokalne). 15,00 „Świat w kolorach” — pogadanka Wandy Boye dla młodzieży (z Wilna). 15,15 Kłopoty i rady: „Kazio nie chce jeść” — audycja w opracowaniu Ireny Chmieleńskiej. 15,30 Muzyka obładowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,15 W hucie szklanej — pogadanka dla młodzieży licealnej, wygłosi Kazimiera Muszałówna. 16,35 W muzykalnym domu. Wyk.: Janina Godlewska (śpiew) oraz Jan Bereżyński i Władysław Walentyńczyk (fort.). 17,20 Społeczeństwo ssaków — pogadanka, wygłosi Mieczysław Stein (z Poznania). 17,30 Nasze pieśni w wykonaniu Heleny Zbońskiej-Ruszkowskiej. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 18,00 Audycja dla wsi: Audycja dla młodzieży wiejskiej p. t. „Będziemy uprawiać sport”. 18,30 O tytułach utworów muzycznych — gawęda w opracowaniu prof. Bronisława Rutkowskiego. 19,00 Koncert rozrywkowy (ze Lwowa). Wyk.: Orkiestra Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. Tad. Seredyńskiego oraz Irena Lipczyńska i Marian Altenberg (fort.). 20,35 Audycje informacyjne. Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro. 21,00 Na czym polega sens przebudowy gospodarstwa — odczyt, wygłosi dr. Janusz Rakowski. 21,10 Tatr Wyobraźni: komedia Aleksandra Fredry (wyczerp. XIII). „Odlutki i poeta”. Radiofonizacja i reżyseria Zbigniewa Lipczyńskiego. Wykona zespół aktorów teatru im. Stanisława Wyspiańskiego (z Katowic). Wstęp T. Zeleńskiego-Boya (z Warszawy). 22,00 Najpiękniejsze

kwartety i kwintety klasyków wiedeńskich. Wykonawcy: Stanisław Jarzębski — I skrzypce, Tadeusz Wronski — II skrzypce, Mieczysław Szalecki — altówka, Zofia Adamska — wiolonczela. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05-23,55 Muzyka polska w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU

6,57-7,00 Pieśń poranna. 10,00 Angielskie foxtroty i francuskie piosenki — płyty. 10,35-11,00 Program na jutro. 11,25-11,57 Muzyka francuska — płyty. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13,50-14,00 Wiadomości z Pomorza. 18,00 Literatura dla wszystkich — Fragment recytacji z „Na skrzydłach jachtów” — „Jaskółka” — Mariusza Zaruskiego. 18,15 G. Bizet: Sulta miniaturowa (Mediolańska Orkiestra Symfoniczna). 18,25-18,30 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,00-23,00 „Wśród wirtuozów” — reportaż muzyczny z płyt w układzie Jerzego Stefana. 23,05 Zakończenie audycji.

Niespodzianka dla radiosłuchaczy

Dziś, 26 bm. od godz. 22-23 Rozgłoszenia Pomorska transmituje ze sceny teatru im. K. H. Rostworowskiego w Bydgoszczy II-gi akt operetki „Baron Cygański” z udziałem artystów: Plattówny, Okońskiej, Wańskiej, Dębowskiego, Rosłana i innych.

Już się rozpoczął sezon
12384
Piwa Świętojańskiego
prosimy żądać wszędzie — **Browar Okocimski**
Repr. Aleksander Freining-Toruń,
Podmurna 58/60
Tel. 13-34

Największy wybór najniższe ceny
na **bławaty trykoty swetry bieliznę galanterię**
Paweł 1508
Składanowski
Toruń, St. Rynek 24
Kredyt na asygnaty.

Nogi, ręce
sztuczne, aparaty, gorsety wykonują 1744
Bracia Kamińscy
Zakład Ortopedyczny
Toruń, Św. Ducha 21.

Szlachetne tynki
własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach, znany ze swojej dobroci, naszej fabrykacji. Do nabycia również mar, murki do lastrica — białe, zielone, czarne, czerwone, żółte, serpentyna carara, stopnie lastricowa. Adres „ELE-WACJA” Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Oddział: Warszawa, ul. Widok 22. Toruń, ul. Mostowa 11, tel. 26-05. — Bydgoszcz, Architekt P. Wawrzon, ul. Długa 22, telef. 24-13. Katowice, ul. Kościuszki 3. 6729

Lampki na groby Gromnice Olej do palenia
poleca 1798
drogeria Foto-Szady
Toruń, Stary Rynek 35.

Jadalnie Sypialnie
solidne, w rozmaitych egzotycznych drzewach (310)
BRACIA TEWS
Toruń, Mostowa 30.

Najlepsze pierniki
toruńskie, łom piernikowy i wafelki poleca **A. Rost**, dawniej **Hermann Thomas**
Toruń, Nowy Rynek nr. 4. hurt, detal. (1811)

Abażurki
na groby z wkładką wzorniczoną 5 groszy
Hurtownia Drogerijna **Jan Kapczyński**
Toruń, Szeroka 35. 1815

Gabinety sypialnie pokoje stołowe kuchnie meble wyścielane poleca na dogodnych warunkach **Fabryka Mebli Zenon KOWALEWSKI**
Toruń N. Rynek 18. 1783

PRZETARG. ZARZĄD MIEJSKI w Bydgoszczy
Gazownia, Jagiellońska 48, ma do sprzedania: ok. 7.500 kg łomu lanego „1.000” „kutego” „2.500” „blachy”
Oferty w zalakowanych kopertach przyjmuje się do dn. 8 listopada 1938 r. godz. 12-ta, pokój nr. 9, gdzie nastąpi otwarcie ofert. Gazownia zastrzeżenie sobie wolny wybór oferenta. (5874)
Zarząd Miejski w Bydgoszczy
Gazownia Miejska.

MATRYMONIALNE Kawaler
po czterdziestce, materialnie niezależny, pozna panią ze sfer ziemiankich, kupieckich lub przemysłowych. Zgłoszenia „Gazeta Pomorska” Gdynia, pod „Ściśła dysrecja”. Na anonimowy nie odpowiadamy. (7422)

Sypialnie jadalnie, gabinety, tapczany, kuchnie
poleca 847
T. KASPROWICZ
Toruń, ul. Prosta 5.

Znakomity KOZŁAK
poleca 5444
BROWAR KUNTERSZTYN S. A.

Zgubiona
legitymację portową Nr. 2789 na nazwisko Jednac Jan uprasza się o zwrot „Bergrans”, ul. Portowa 13/15. W razie nieodnalezienia unieważnia się. (7427)

RYNEK PRACY Kino-operator
do aparatu objazdowego potrzebny od zaraz. W podaniu należy uwzględnić wiek, wyznaczenie, adres, wykształcenie, kwalifikacje dodatkowe specjalne, dotychczasowa praktyka w kinach. Wnioski należy składać pod adresem: Zarząd Komitetu Okręgowego T-wa Pop. Bud. Publ. Szkół Powsz., Toruń, ul. Sienkiewicza 12, do dnia 30 bm. — nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. (1835)

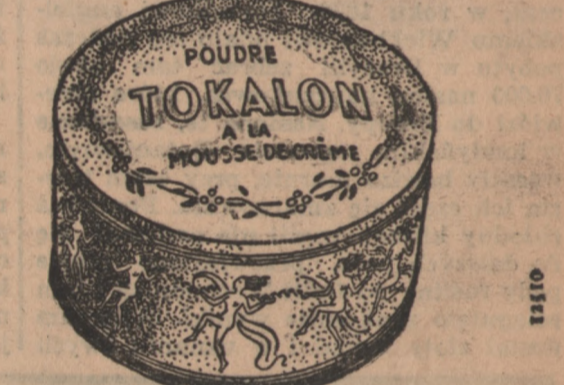
WOJEWÓDZKI URZĄD ROZJEMCZY w Toruniu
Nr. 6/6/38.
ORZECZENIE
Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Toruniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 27 września 1938 r. na podstawie art. 84 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24 października 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/36, poz. 59) orzekł:
Zatwierdza się przyjęty na zebraniu wierzycieli w dniu 9 września 1938 r. układ z wierzycielami w postępowaniu układowym nad majątkiem Plemięta, pow. Grudziądz, zapisanym w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Grudziądzu tom V wykaz L. 4, współwłasność Antoniny, Mamerejusza i Jana Kazimierza Paszottów, Marii Szostakowej i Barbary Szwarcowej.
Przewodniczący
Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu.
Zl. 1733/IX. (10792)

FUTRA
Oraz wszelkie prace kuśnierskie wykonuje z własnych i powierzonych materiałów
Fr. Przybylski
dypł. mistrz kuśnierski
5820
Bydgoszcz, Mostowa 3.
Absolwent szkoły kuśnierskiej w Lipsku.

FUTRA męskie i damskie
Oraz wszelkie roboty kuśnierskie wykonuje fachowo i solidnie
Stanisław Rein
Kuśnierz
Bydgoszcz, Śniadeckich 31, I. ptr.

WOJEWÓDZKI URZĄD ROZJEMCZY w Toruniu
Nr. 6/6/38.
ORZECZENIE
Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Toruniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 27 września 1938 r. na podstawie art. 84 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24 października 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/36, poz. 59) orzekł:
Zatwierdza się przyjęty na zebraniu wierzycieli w dniu 9 września 1938 r. układ z wierzycielami w postępowaniu układowym nad majątkiem Plemięta, pow. Grudziądz, zapisanym w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Grudziądzu tom V wykaz L. 4, współwłasność Antoniny, Mamerejusza i Jana Kazimierza Paszottów, Marii Szostakowej i Barbary Szwarcowej.
Przewodniczący
Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu.
Zl. 1733/IX. (10792)

Sensacyjna zmiana w Pudrach do Twarzy
Precz z nienaturalnym wyglądem „maquillage'u”
NOWY PUDER NIEWIDOCZNY NA SKÓRZE. NADAJE CUDOWNE NATURALNE PIĘKNO.
Eleganckie Francuzki lansują nową modę. Znalazły one nowy puder do twarzy, nadający brzoskwinową cerę bez śladu polysku przez cały dzień.



Tajemnica polega na nowym sposobie fabrykacji, dzięki któremu najcieńszy puder trzykrotnie przesiewany przez jedwabne sito, jest zmieszany z Podwójną Pianką Kremową. Ten najnowszy system — wynik długoletnich dociekań francuskich chemików — został obecnie opatentowany przez firmę Tokalon. Puder Tokalon kładzie na zawsze kres polyskowi nosa i tustości skóry. Nadaje niezwykle piękną cerę, która pozostaje absolutnie matowa przez 8 godzin. Ani wiatr, ani deszcz lub pocenie się nie spowodują już polysku. Pani skóry o ile używa Pani Puderu Tokalon „matującego”, sprepowanego według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Puderu Tokalon. Nada cerze Pani świeżość i piękno płatków różanych i spoteguje w dwójnasób jej urodę. Żądaj Puderu Tokalon — istnieje w 10-ciu przesłanych odcieniach. Zl. 1,40 i zł. 2,50.

PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN
KOCUTER GASECKIEGO
GRYPY, PRZEZIĘBIENIE BOLE GŁOWY, ZĘBOWIŁA
RADNICE PROSZKÓW TYTUŁU NIGIENICZNYCH TORUNSKICH

Sopoty
Mackensenallee 44, tel. 15-06. Do wynajęcia eleg. mieszkanie 4½ pok. Opalany ogród zimowy. Od 1. 1. 39 albo 1. 12. 38. Czyszn 150 guld. miesięcznie z opalem. (7424)

Ogniw
elektrycznych (galwanicznych) majster lub znający dobrze produkcję potrzebny natychmiast. Zgłoszenia Warszawa, Wspólna 50. Bohdan Kałęży. (12506)

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Ze ogłoszenia sądowe i prognozy w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Ze ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.
Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej”: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedzialny: **JAN DRZEWIECKI**
Redaktor odpowiedzialny: **Jana Piatkowska w Toruniu, ul. Mickiewicza 138.**
Wydawca: **NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o.o.**
Adres redakcji i administracji: **Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70. 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.**
Członkami Drukarni Józef Karol Kuziel w Toruniu.

Najniezbędniejszy surowiec — kaczuk

W roku 1735 Akademia Francuska otrzymała rewelacyjne sprawozdanie od markiza de Condamine, który wraz z wyprawą naukową udał się do Brazylii: oto mieszkańcy tego kraju hodują drzewo, z którego soku wyrabiają elastyczną masę — gumę.

Nie była to pierwsza w historii wzmianka o kuczuku. Jeszcze w XVI wieku konkwistadorzy Pizarra wspominali o dziwnym materiale, z którego mieszkańcy Południowej Ameryki wyrabiali piłki do gry i obuwie. Teraz jednak zainteresowano się tym niezwykłym produktem i w jakiś czas potem rozpoczęto próby nad badaniem właściwości rośliny, którą nauka określiła nazwą „*Hevea brasiliensis*”. Właściwa produkcja kuczuku rozpoczęła się dopiero w w. XIX, gdy chemik Mac Intosh wynalazł impregnację, czyli sposób nasywania tkanin kuczukiem, a w roku 1832 Hancock wpadł na pomysł modelowania brył kuczukowych, które przez dodanie siarki w temperaturze około 120 stopni nabierały elastyczności. Proces ten, który nazwano wulkanizacją, stał się podstawą nowoczesnej technologii kuczuku.

W Ameryce przemysłowiec Goodyear pierwszy zaczął w r. 1838 produkować kuczukowe wyroby w tej formie, w jakiej je dziś spotykamy. Ponieważ drzewo, dostarczające soku kuczukowego, rosło tylko w Brazylii, która nie mogła pokryć całego wzrastającego wciąż zapotrzebowania, rozpoczęły się gorączkowe poszukiwania tej rośliny w innych częściach świata. Znalaziono wreszcie podobną roślinę w Hindostanie, ale po początkowych próbach okazało się, że nie nadaje się ona do przeróbki. Wówczas, w roku 1876, botanikowi angielskiemu Wickhamowi udało się podczas pobytu w Brazylii zebrać tam około 70.000 nasion kuczukowca, które przewiózł do Europy. Nasiona te, zasadzone w londyńskim ogrodzie Botanicznym, weszły bardzo marnie, przy czym trzępła ich część się zmarnowała. Ponieważ chłodny klimat Anglii nie nadawał się do dalszych prób, przewieziono młode pędy rośliny do Indii Wschodnich i tam osiągnięto znakomite wyniki. Wickham dostał złoty medal i w uznaniu swych

zasług został mianowany prezesem Królewskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Londynie.

Czyn Wickhama był tym donioślejszy, że Brazylija zakazała wywozu kuczuku i zazdrośnie strzegła monopolowego artykułu. Rychło jednak założono olbrzymie plantacje kuczuku na Cejlonie, w Malaccie, w Indiach holenderskich, które całkowicie pokrywają zapo-

zw. parakuczuk. Nazwa jego oznacza w języku jednego z plemion indyjskich „płaczące drzewo”.

Zastosowanie kuczuku w dobie obecnej jest olbrzymie. Wyrabia się zeń również opony, węże do wody i gazu, izolacje, piłki, pieczętki, obuwie, kalosze etc.

O rozpowszechnieniu kuczuku na całym świecie najlepiej świadczą pewne



Murzynka przy zbieraniu soku z drzewa kuczukowego

trzebowanie światowe kuczuku, tak, że obecnie Brazylija jako producent kuczuku zupełnie nie jest brana w rachubę.

Kuczuk otrzymuje się przez nacinanie kory „*hevea brasiliensis*”. Dokonuje się na drzewie kilku, a czasem i kilkunastu nacięć, w zależności od rozmiarów pnia, i każde z tych nacięć daje w przeciągu 1—3 godzin około 30 cm sześć. soku, który zostaje zebrany w odpowiednio naczynia. Najlepszym gatunkiem jest jednak kuczuk brazylijski, czyli t.

cyfry. I tak, gdy produkcja kuczuku w roku 1827 wynosiła 30 ton, to w roku 1934 doszła do cyfry 10,3 miliona kwintali. Eksport kuczuku w roku 1935 wyniósł 1.118 tysięcy ton. Najwięcej tego artykułu dostarczyły Malaje Brytyjskie (534 tys. ton), najmniej Brazylija (13 tys. ton). Największym odbiorcą są Stany Zjednoczone, które w roku 1936 przywiozły 510 tys. ton. Zapotrzebowanie tak olbrzymiej ilości kuczuku tłumaczy się olbrzymim rozwojem motoryzacji. Z innych państw, sprowadzających kau-

Wzmocnić, uszlachetnić, przyprawić

można smak każdej potrawy. Na tym polega właśnie cała sztuka dobrego gotowania. Smak jednej potrawy należy wzmocnić dodaniem innej o tym samym smaku, inną natomiast potrawą uszlachetniamy przez dodanie smaku odmiennego. Wzmocnić, uszlachetnić, przyprawić może Pani również smak swej kawy przez dodanie do niej Karo-Franck, tej nowoczesnej, aromatycznej przyprawy do kawy w kostkach. (12475)

Żelazna porcja kwasu cytrynowego

W ostatnim czasie wydarzyło się w marynarce angielskiej kilka wypadków skorbutu. Dowództwo chcąc uchronić marynarzy przed tą przykrą chorobą zarządziło, aby w przyszłości marynarze, udający się na dłuższe ćwiczenia morskie mieli w swej „żelaznej porcji” również buteleczkę kwasu cytrynowego, zawierającego, jak wiadomo, witaminy przeciwdziałające skorbutowi.

Wyprawy na dno morza na głębokość 13.000 m

umożliwi nowy wynalazek włoski

„Il Messagero” podaje z La Spezia, że młody uczoney włoski Galeazzi wynalazł aparat, który pozwoli na opuszczenie się na dno morza do głębokości 13 km.

Aparat ten to kabina kulista o średnicy 1 m. 40 cm. mogąca znieść ciśnienie zewnętrzne 1.300 atmosfer, co odpowiada głębokości 13.000 metrów.

Abym jednak uniknąć konieczności utrzymywania tej kuli (o wadze 7000 kg) na kablu długości 13 km (który musiałby ważyć 100 ton) wynalazca połączył kabinę badawczą z kulą o 9-metrowej średnicy, napełnioną oliwą, tworząc system podobny do skrzyni nurkowej — wykorzystując różnicę gęstości między oliwą i wodą. Kula pójdzie na dno, obciążona balastem, który następnie zostanie odcepiony, aby jej pozwolić wypłynąć na powierzchnię.

czuk, wymienić należy Niemcy (83 tys. ton), Francję (67 tys. ton) i Japonię (65 tys. ton).

Kuczuk jest dzisiaj jednym z niezbędnych surowców w dziedzinie zbrojeń (motoryzacja) i to sprawia, że produkcja jego oraz zapotrzebowanie rosną coraz bardziej.

Andrzej Soutar

Tajemnicze drogi

44) Autoryzowany przekład Apolonii Drzemieckiej

— Jeżeli go pani trafiła, to musi tam być — rzekł Deveraux. Proszę tu poczekać, pójdę sprawdzić.

— Słuchały z nateżeniem jego kroków. Po kilku chwilach wrócił na dół wyraźnie zakłopotany.

— Czy on nie żyje? — szepnęła Patrycja.

— Nie ma wogóle nikogo w pokoju — odparł Deveraux.

— Jaki nie ma, przecież widziałam, słyszałam krzyk.

— Spojrzał znowu na rewolwer i potrząsnął głową.

— Zapewniam panią, że nie ma tam nikogo. Okno jest zamknięte na zasuwę. Tamtędy nie mógł więc uciec. Jeżeli to panią uspokoi, przeszkam cały dom od góry do dołu.

— Nie, nie sir — błagała pokojówka. Niech nas pan nie zostawia samych.

Deveraux odrzucił w tył głowę, nad słuchując.

— Ktoś tu jeszcze nadjeżdża — powiedział.

Auto zatrzymało się w alei i głos, który był muzyką dla uszu Patrycji, wołał:

— Pat, gdzie jesteś moje dziecko?

Stary Cringle z twarzą zarumienioną z podniecenia wszedł do hallu.

— Jechaliśmy siedemdziesiąt pięć mil na godzinę — mówił zadyszczonym głosem.

— Hallo! Hallo! Nie spodziewałem się pana tu zastać, panie Deveraux... No, dziecko, mów co tu się stało?

Opowiedzieli mu wszystko dokładnie. Wyszedł do Smithersa, czekającego w aucie.

— Zapóźno, jak zwykle. Skocz do miasta i powiedz naczelnikowi, aby mi tu przysłał dwóch pewnych ludzi. Wrócił do domu i słuchał dalszego opowiadania. Poprosił Patrycję o rewolwer.

— To był mój największy błąd, jaki kiedykolwiek popełniłem — powiedział. — Byłem już w mieście, gdy się przekonałem, że dałem ci prawdziwe naboje. O, moje dziecko! Tak się pociełem, ze strachu, że napewno ubyło mi ze dwadzieścia funtów.

Spojrzał na Deverauxa i zastanowił się dlaczego Brazylijczyk przybył do Bankstone House. Postanowił sobie, że w przyszłości zainteresuje się trochę więcej jego poruszeniami.

— Doskonale się złożyło, że pan przyjechał — rzekł Cringle po dłuższej chwili.

Deverauxowi nie podobał się badawczy wzrok sędziego.

— Przyjechałem tu całkiem przypadkowo — mówił Deveraux. Byłem niedaleko stąd i wpadłem, aby się pożegnać z p. Merriman.

Cringle i Patrycja byli bardzo zdziwieni.

— Jaki, czy pan wyjeżdża za granicę? — pytał sędzia.

— Tak — odparł Lionel spokojnie. — Cieszę się, że przydałem się pani.

A prawdopodobnie ty jesteś sprawcą tej całej afery — pomyślał sobie Cringle.

Zwrócił się do Patrycji: Pójdę na górę rozebrać się.

— Ja to już zrobiłem — rzekł Deveraux.

— I nie znalazł pan żadnego znaku po...

— Nie — odrzekł Deveraux.

— Pomimo tego zajeżdż jednak — rzekł Cringle.

Pokiwał palcem na Patrycję: Czy aby twoje nerwy nie splątały ci figla, moje dziecko?

Patrycja wyszła za Cringle'em do gabinetu. Sędzia oparł swe ręce na jej ramionach i mówił poważnym głosem:

— Pat, będę nalegał, abys pojechała ze mna

dzisiaj do Londynu. Posłałem do miasta po policję, która zajmie się domem.

— Pan chyba nie mówił poważnie twierdząc, że wyimaginowałam sobie te szmery na górce — pytała z lekkiem. Chwilami zdaje mi się, że naprawdę oszalałam.

— Wiem, co przecierpiałas i co cierpisz — przemawiał do niej serdecznym tonem — ale prosilibym cię o jeszcze trochę cierpliwości.

— Czy pan dowiedział się czegoś, co mogło by mi dać nadzieję? — Gwałtownie wstrzymywała łkanie, które wdzierало jej się do gardła.

— Tak — odparł sędzia — i gotów jestem ci dziś o tym powiedzieć.

— Gdybym tylko wiedziała, gdzie John się znajduje i dlaczego przebywa zdale odemnie. — Zagryzła wargi, aby wstrzymać ich drżenie. — Ta niepewność zabija mnie.

— Przygotuj sobie trochę rzeczy — powiedział sędzia stanowczym tonem. — Zabiorę cię dzisiaj do siebie. Gospodyni moja to herod baba, ale ma dobre serce. Jutro przecież mamy śledztwo. Nie zadawaj mi już więcej pytań, moja mała. Chciałbym jeszcze porozmawiać z Deverauxem.

Wrócił do salonu.

— A teraz — zwrócił się do Deverauxa surowym głosem — porozmawiamy sobie trochę. Muszę się przyznać, że nie żdziwiłem się zbyt, gdy pana tu dziś zastałem, natomiast prawdziwą niespodzianką jest dla mnie pański projektowany wyjazd za granicę.

— Miałem wrażenie, że mam całkowitą swobodę ruchów — rzekł Deveraux zaniepokojony.

— Czy pamięta pan o jutrzejszym śledztwie?

— Naturalnie.

— Przecież pan jest jednym z najważniejszych świadków.

— Czy pan nie przesadza panie sędzio? To co miałem do zeznania, powiedziałem w dniu morderstwa. Zawahał się chwilę i dodał: dzisiaj żałuję, że nawet to powiedziałem.

Stary Cringle przetarł okulary i rzekł: Doprawdy? A cóż wpłynęło na taką zmianę uczuć? Owej nocy gotów był pan powiesić Carisbrooka.

(Ciąg dalszy nastąpi)